

WSPÓLNOTA MAŁOPOLSKA



V/17/96
MAJ
1996

KWARTALNIK STOWARZYSZENIA GMIN MAŁOPOLSKI

Małopolska w szóstą rocznicę
odbudowy samorządu terytorialnego

PISMO PREZYDENTÓW, BURMISTRZÓW, WÓJTÓW,
RADNYCH I PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH



Uchwała Zarządu

Stowarzyszenia Gmin Małopolski
reprezentanta 130 gmin z 10 województw Małopolski

przyjęta na posiedzeniu
dnia 30 stycznia 1996 roku
w Krakowie

Jego Świątobliwości
Ojcu Świętemu
Janowi Pawłowi II

Najwybitniejszemu w dziejach Polakowi
rodem z Małopolski
nadaje pierwszy i jedyny Tytuł

Honorowego
Małopolanina

Sekretarz Zarządu SGM
Robert Choma

Przewodniczący Zarządu SGM
Kazimierz Barczyk



W PIERZCHOWCU KOŁO GDOWA POWSTANIE KOPIEC DĄBROWSKIEGO

W Pierzchowcu koło Gdowa, gdzie urodził się gen. Jan Henryk Dąbrowski, zostanie usypany kopiec upamiętniający twórcę Legionów Polskich we Włoszech. Inicjator budowy, Oddział Małopolski Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego, pragnie w ten sposób uczcić przyszłoroczne obchody 200 rocznicy powstania hymnu narodowego.

Dąbrowscy pojawili się w Pierzchowcu w 1748 roku, gdy na kwatery w królewskiej ekonomii niepołomickiej stanął regiment ks. Albrechta sasko-cieszyńskiego a wraz z nim por. Jan Michał Dąbrowski. Młody oficer ożenił się z Zofią Marią Lettow, córką dzierżawcy dóbr Pierzchów, do których należał folwark Pierzchowiec. Tu 2 sierpnia 1755 roku urodził się Jan Henryk Dąbrowski.

W 1772 roku Pierzchowiec dostał się pod zabór austriacki. Dąbrowski starał się o wykup rodzinnego majątku. Nie udało się to jednak i właścicielem został kuzyn generała Jan Kępiński. Paradoksalnie, po latach, pobyt w Pierzchowcu stał się przyczyną śmierci mieszkającego w Wielkopolsce Dąbrowskiego. Przyjechawszy tu w 1818 roku na chrzciny syna swego ciotecznego bratanka zaziębił się i wkrótce po powrocie do Winnogóry umarł.

W 1875 roku staraniem gen. Ignacego Kruszewskiego i krewnego Dąbrowskiego hr. Ignacego Dębickiego, w miejscu gdzie stał dwór, w którym urodził się twórca Legionów, na stoku opadającym ku Rrabie, w otoczeniu bardzo starych lip, wzniesiono obelisk pamiątkowy. Wtedy usypano też kopiec. Majątek został potem rozparcelowany. Zapomniany kopiec niszczył zupełnie pod wpływem śniegów i deszczów.

Nowy kopiec stanie o kilkadziesiąt metrów od poprzedniego, na gruncie wykupionym przez gdowską gminę. Wstępne prace ziemne, wykonane przez 3 Pułk Saperów z Dębicy, zostały poprzedzone szczegółowymi badaniami i pomiarami wykonanymi przez Akademię Górniczo-Hutniczą i Wojskową Akademię Techniczną. Wzniesienie ma mieć 7 metrów wysokości, 18 metrów średnicy u podstawy oraz 3 metry u szczytu. Na górze ma stanąć pamiątkowy obelisk. Aby kopiec nie podzielił losu swego poprzednika, zostanie wzmocniony betonem i stalą. Kopiec nie będzie sypany tradycyjnie, za pomocą taczek i łopat. Ziemia będzie dowożona do Pierzchowca ciężarówkami, z których zostanie przeniesiona na miejsce przy pomocy specjalnych pasów transmisyjnych, a następnie zagęszczona i ubita przy pomocy specjalnych wibratorów. Prace będą wykonywali prawdopodobnie również saperzy majora Janusza Woźniaka. Powinny być według planów zakończone jeszcze w bieżącym roku.

(czytaj również na s.27)
B.G.



Pamiątkowy obelisk w miejscu urodzin gen. Jana Henryka Dąbrowskiego

WSPÓLNOTA MAŁOPOLSKA



V/17/96
MAJ
1996

W numerze:

W PIERZCHOWCU KOŁO GDOWA POWSTANIE KOPIEC DĄBROW- SKIEGO	1
POD PRZEWODEM MAŁOPOLSKI Rozmowa z Kazimierzem Barczy- kiem , przewodniczącym Zarządu Stowarzyszenia Gmin Małopolskich, radnym Miasta Krakowa	2
Kazimierz Fudala ROLA SAMORZĄDU TERYTORIAL- NEGO WE WDRAŻANIU MAŁOPOL- SKIEGO PROGRAMU ROZWOJU WSI I ROLNICTWA. Tekst odczytu na konferencji zorganizowanej przez SGM 26 października 1995 roku w Krakowie.....	4
POMOC EUROPEJSKIEGO FUNDU- SZU ROZWOJU WSI POLSKIEJ UDZIELONA WOJEWÓDZTWOM REGIONU MAŁOPOLSKA.....	5
Jan Wieczorkowski RADA FEDERACJI ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ GMIN POLSKICH	6
Bogdan Ganczar ŚWIĄTNICKI WÓJT.....	6
Michał Kozioł PO STU PIĘĆDZIESIĘCIU LATACH	7
Mirosław Holewiński ZDROJOWISKA GALICYJSKIE W XIX WIEKU.....	8
GMINA GMINIE RÓWNA. VI Walne Zgromadzenie Delegatów Stowarzyszenia Gmin Małopolski. Kopalnia Soli w Bochni 21 X 1995 roku.....	9
Z prasy lokalnej	
PIERWSZY W WOJEWÓDZTWIE LEKARZ RODZINNY.....	10
DROGI POROZUMIENIA.....	11
MAŁOPOLSKA GIEŁDA ROLNICZA "M A G R O".....	12
HONORY DLA MAJORA „ZAPORY	17
NIEUSTAJĄCE WYBORY	17
CZY ŻYCIE CZŁOWIEKA ZALEŻY OD NUMERU DOMU?.....	18
Foto-Archiwum SGM	13-16
Archiwalia	19
Kronika	26
Aktualności	27



POD PRZEWODEM MAŁOPOLSKI

Rozmowa z Kazimierzem Barczykiem, przewodniczącym Zarządu Stowarzyszenia Gmin Małopolskich, radnym Miasta Krakowa

Do znanych animozji krakowsko-warszawskich doszedł ostatnio tzw. fenomen Małopolski, czyli wyraziste różnice w politycznych preferencjach tej części Polski, gdzie w ostatnich wyborach prezydenckich zwyciężył Lech Wałęsa, a w wyborach parlamentarnych i samorządowych SLD plasowało się za partiami chłopskimi, pravicowymi i Unią Wolności. Czy w Pana mniemaniu taki fenomen rzeczywiście istnieje?

Zaraz po wyborach prezydenckich o fenomenie Małopolski pisała Rzeczpospolita, ja ostatnio Myśl Polska. Ja dostrzegłem go wcześniej od komentatorów politycznych, co zresztą przyczyniło się do powołania z mojej inicjatywy Stowarzyszenia Gmin Małopolskich, któremu od pięciu lat przewodniczę. Fenomen ów ma rodowód historyczny. Do Małopolski wcześniej niż na inne ziemie polskie dotarło chrześcijaństwo z Moraw, a w czasach rozbicia dzielnicowego była to w dużej części dzielnica senioralna. Tutaj powstał najstarszy uniwersytet na wschód od Renu, a potem rozkwitła jagiellońska Rzeczpospolita Obojga Narodów. Stąd z końcem XVIII wieku wyruszył Kościuszkę, by ratować ojczyznę od zaborców i ponad wiek później Piłsudski z Legionami, by odzyskać utraconą przez nas niepodległość. Przez ostatnie dziesięciolecia XIX wieku austriacka Galicja i Lodomeria z autonomicznym szkolnictwem, kulturą i samorządem nazywana była polskim Piemontem. Małopolska zrodziła wreszcie najwybitniejszego w naszych dziejach Polaka - Papieża Karola Wojtyłę. Kiedy po splawieniu stolicy z Krakowa do Warszawy po nizinach mazowieckich hulały wiatry obcych interesów, w Małopolsce Polacy nadal integrowali się dzięki wierze, własności prywatnej i tradycji. Współczesną Małopolskę porównałbym do obecnej Bawarii, zintegrowanej w podobny sposób religijnie, kulturowo i społecznie.

Ale swoje tradycje ma także Poznańskie czy Śląsk. W czym te regiony są gorsze od Małopolski?

U nas nie było tak wielkich migracji ludności jak gdzie indziej, ludzie są bardziej przywiązani do ziemi i miejsca, w którym przyszło im żyć. Śląsk to w połowie ludność napływowa, a poznania-cy na pierwszym planie stawiają gospodarkę. Górale na przykład mówią o sobie „krzoki”, podkreślając w ten sposób, że

ich rody tkwią na ojcowiznie od wieków. Objawiło się to w ostatnim referendum uwłaszczeniowym, w którym dwa razy więcej osób niż gdzie indziej głosowało za powszechnym uwłaszczeniem Polaków.

Pamiętam jednak ze szkoły, że do swej ziemi przywiązani byli także poznaniacy i ślązacy, czego dowodem był wóz Drzymały i powstania śląskie. Czy aby odrębność Małopolski nie jest ideologią dorobianą na siłę do wyników wyborów?

Wyniki są jakie są i trzeba próbować je wytłumaczyć. Śmiem twierdzić, że Kraków i Małopolska opierają się ciągle niedobrym, obcym wzorom dzięki własnej tożsamości. Obserwuję to także w historii najnowszej, obejmującej czasy PRL. Tu w 1981 ukazywała się Gazeta Krakowska pod redaktorem Maciejem Szumowskim - organem Komitetu Krakowskiego PZPR, przecierający drogę przyszej, naprawdę wolnej prasie. Tu wreszcie SLD wysunęło na wojewodę człowieka, który rzucił legitymację partyjną po 13 grudnia 1981 roku i nie wstąpił potem do SDRP zawdzięczając stanowisko wojewody „tylko” udziałowi w Komitecie wyborczym Kwaśniewskiego. Znalazł się tam, mimo że poprzednio jako historyk myśli politycznej publikował w antykomunistycznym „Znaku” i paryskiej „Kulturze”. Poza tym pamiętajmy, że bardziej centroprawicowa niż gdzie indziej jest w Małopolsce Unia Wolności z postem Janem Marią Rokitą, a mniej lewicowa niż w innych regionach kraju Unia Pracy z postem Piotrem Czarnieckim, któremu obce są na przykład antykościelne hasła jego partii. W Małopolsce wreszcie nie ma ani jednego senatora z SLD, za to mamy wicemarszałka Senatu Stefana Jurczaka z Krakowa. Większość solidarnościowych senatorów została wybrana właśnie w Małopolsce, którą można nazwać swoistym matczynikiem Solidarności. Stąd, z rzeszowskiego wyszedł obecny jej przewodniczący Marian Krzaklewski.

Kandydatura prof. Jacka Majchrowskiego na nowego wojewodę nie zyskała pozytywnej opinii krakowskiego sejmiku samorządowego. Jaki jest stosunek SGM do tej nominacji dokonanej pomimo negatywnej opinii Sejmiku.

Opinie środowisk samorządowych powinny być respektowane. Jako stowa-

rzyszenie nie mamy niestety prawa do opiniowania kandydatów na wojewodę. W grudniu ubiegłego roku na spotkaniu prezydentów, burmistrzów, wójtów oraz przewodniczących rad gmin i marszałków sejmików samorządowych Małopolski przyjęliśmy oświadczenie, w którym domagamy się od władz w Warszawie zagwarantowania wpływu dla samorządów Małopolski na sprawy publiczne, w tym obsadzanie stanowisk w lokalnych urzędach i instytucjach. Chodziło nam m.in. o to, aby rządząca obecnie koalicja SLD-PSL absolutnie nie nasyłała nam „spadochroniarzy”, jak kiedyś czyniła to władza centralna. Funkcje samorządowe i państwowe powinny pełnić osoby akceptowane na danym terenie.

Przy całym szacunku dla historycznej roli Galicji przypomnieć wypada, że to właśnie stąd wyszedł Adres do Franciszka Józefa: „Przy Tobie Panie stoimy i przy Tobie stać chcemy”. Jeśli to galicyjska przezorność to nie bardzo pasuje do niedawnych projektów rezolucji Rady Miasta Krakowa, aby uznać Aleksandra Kwaśniewskiego za „persona non grata” pod Wawelem. Krakowski poseł Andrzej Urbańczyk z SLD na spotkaniu z Zarządem Miasta ostrzegł, że o ile on sam rozumie krakowian, bo jest stąd, to jego koledzy klubowi w Sejmie niekoniecznie. Są oni, według Urbańczyka, coraz bardziej poirytowani na Kraków właśnie z powodu takich symbolicznych gestów. Może się więc zdarzyć - ostrzegł Urbańczyk - że nie przegłosują jakichś funduszy dla Krakowa. Chodzić może o pieniądze na rewaloryzację zabytków czy obwodnicę.

Wienopoddający Adres Krakowa do rządzącej koalicji nie wchodzi w grę. Jeśli natomiast SLD chce Kraków karać za głosowanie na opozycję to przypomnę, że podobnie było po niekorzystnym dla komunistów referendum w 1946 roku, kiedy za karę ograniczono dostawy atrakcyjnych towarów, a potem postawiono pod Krakowem Nową Hutę. Trzydzieści lat później w stanie wojennym, robotnicy z Huty Lenina (obecnie Sędzimir) bardzo aktywnie wspierali inteligencję krakowską w walce z realnym socjalizmem. Następstwa karania Krakowa obróciły się przeciw tym, którzy karę wymierzali. Oby teraz nie zdarzyło się podobnie. W czasach demokracji i wolnego rynku „karanie” społeczności lokalnej za opozycyjność wobec władzy



centralnej jest anachronizmem rodem z PRL-u, sprzecznym z obyczajem demokratycznym.

SLD ma w krakowskiej Radzie Miasta ponad 20 % radnych i jest na razie największym ugrupowaniem opozycyjnym. Czy podobnie jest w innych małopolskich gminach?

W Krakowie w pierwszych wyborach samorządowych w 1990 roku wybrano 73 radnych z listy krakowskiego komitetu Solidarności i pozostałych dwóch z KPN. Obecnie SLD ma w Krakowie wyjątkowo dużo radnych. Inna jest sytuacja w wojewódzkich sejmikach samorządowych. Dopiero w tej kadencji tj. po wyborach samorządowych w 1994 roku w sejmikach samorządowych Małopolski pojawili się radni z SLD, raczej nieobecni tam wcześniej. Dwóch radnych z SLD znalazło się także w sejmiku krakowskim. Stało się to głównie dzięki porozumieniu z radnymi z Unii Wolności. Jeśli chodzi o SGM, to nie znam przypadku, aby któryś z delegatów 130 gmin członkowskich deklarował przynależność do SLD. W gminach Małopolski szczególnie ceni się patriotyzm i skłaniają się one moim zdaniem ku centroprawicy i chadecji. Takie są również zaprawy ludowców z PSL w Małopolsce dość licznie reprezentowanego we władzach samorządowych. Poza tym wiele osób wybranych do władz gminnych, pozostając często bezpartyjnymi, odwoływało się do ugrupowań centroprawicowych: PC, ZChN, BBWR, CHDSP, PChD, ZP, KPN, UPR, RdR i oczywiście Solidarności. W kilku dużych miastach sporo radnych ma też Unia Wolności.

Porzucając rozważania o fenomenie Małopolski i jego konsekwencjach skupmy się na stowarzyszeniu, które zrzesza małopolskie gminy. Czy kilka lat istnienia SGM potwierdziło ideę jego powołania?

Myślę, że jak najbardziej. Zrzeszamy jak już mówiłem, 130 gmin z obszaru historycznej Małopolski od Bielska po Przemyśl. Jednoczymy gminy z 11 województw: bielskiego, krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnobrzesciego, tarnowskiego w tym w części z katowickiego, kieleckiego i częstochowskiego. W naszej działalności od początku nastawiliśmy się na tzw. lobbying, czyli patronowanie pewnym ideom, które zanim dojrzą do realizacji muszą być przemyślane, opracowane i odpowiednio zaprezentowane. Według statutu chcemy upowszechnić ideę samorządności, podtrzymać tradycje historyczne Małopol-

ski, popularyzować wiedzę o niej oraz wspierać regionalną współpracę przygraniczną z Ukrainą, Słowacją i Czechami.

Może więcej konkretów.

Sprawy, którymi się zajmujemy wybiegają w przyszłość i realnych kształtów nabiorą za rok, dwa, pięć czy nawet dziesięć lat. Wspomnę choćby o coraz głośniejszej idei "Olimpiada 2006" w Małopolsce. Pomysł zrodził się w naszym regionie przed kilkoma laty, a szansa zrealizowania będzie dopiero za lat dziesięć. SGM uczestniczy w pracach przygotowawczych prowadzonych przez związek gmin z Zakopanem i Krakowem, powołany do realizacji tego programu. Związek musi w ciągu półtora roku opracować wniosek do MKOl z proponowanym programem imprez, lokalizacją obiektów olimpijskich i całą infrastrukturą. Z zagadnień o bliższym horyzoncie czasowym, którymi zajmuje się SGM wymienię Małopolski Program Rozwoju Wsi i Rolnictwa. Przedstawione są w nim analizy wskazujące, że Małopolska powinna wykorzystywać swe walory przyrodnicze i rozpocząć program przygotowawczy do wejścia do Europy oraz nastawić się jeszcze bardziej na turystykę. Będziemy przekonywać do tego ludzi, urzędy i instytucje, które mają w tej sprawie coś do powiedzenia. Natomiast już w maju od 16 do 18, współorganizujemy I Małopolskie Targi Gmin. Przewidujemy, że przyciągną one z jednej strony firmy świadczące różnorakie usługi dla gmin oraz inwestorów zagranicznych pragnących inwestować na ich terenie, a z drugiej strony przedstawicieli wydziałów urzędów gminnych, miejskich i wojewódzkich oraz przedsiębiorstw komunalnych, poszukujących najlepszych sposobów realizacji zadań postawionych przed samorządami. Będzie więc to kompleksowa oferta gmin i dla gmin, a więc na przykład sprzęt komputerowy, technologie dla przedsiębiorstw komunalnych, ale też poradnictwo w zakresie przekształceń własnościowych, kredytów i obligacji komunalnych. Wspólnie z Towarzystwem Polska - Czechy - Słowacja rok 1996 obchodzimy jako "Rok Wyszehradzki". Popieramy budowę europejskich autostrad północ-południe i wschód - zachód przebiegających przez Małopolskę. Pracujemy też nad małopolskim programem rozwoju "Małopolska 2000".

Wszystko to ma służyć jak rozumiem podstawowemu celowi SGM: rozwojowi Małopolski i krzewieniu samorządności.

To jest oczywiście podstawowy motyw wszelkich naszych poczynań.

SGM powstało wówczas gdy mówiło się o bliskiej regionalizacji kraju, połączonej z decentralizacją państwa. Potem sprawa ucichła, by teraz odżyć na nowo. Przyjemną powszechną opinię, że z reform przeprowadzonych w Polsce po 1989 roku najlepiej udało się reforma samorządowa. Podzielał ten pogląd, chociaż będąc przewodniczącym krakowskiej Rady Miasta w latach 1990-1993 mówiłem, iż odnowiony samorząd Krakowa - poprzednio miasta o statusie województwa - otrzymał w 1990 roku na podstawie tzw. ustawy kompetencyjnej mniej uprawnień i pieniędzy niż niedysiejsza fasadowa rada narodowa. Próbował to skorygować program pilotażowy reformy powiatowej, blokowany skutecznie po wyborach parlamentarnych 1993 roku. Ostatnio tzw. ustawa miejska z grudnia 1995 roku przekazująca największym miastom wiele zadań leżących dotąd w kompetencjach województw jest krokiem naprzód, chociaż ustawa ta doprowadziła do głośnych już konfliktów z rządem z powodu zbyt skąpych subwencji na szkoły czy służbę zdrowia przekazywanych do gmin przez Warszawę. SGM przyłącza się do tych protestów opowiadając się nie od dzisiaj przeciw "warszawocentryzmowi" i za dalszą decentralizacją państwa, czyli przyszłym samorządowym powiatem i województwem - regionem. Powtórzę, że decentralizacja i samorządność nie jest darem od rządu i jego łaską. Samorządność to jak wynika z etymologii słowa: samo - rządzenie się. Jest to również znany od dawna postulat społecznej nauki Kościoła zgodny z zasadą pomocniczości: jeśli ktoś może cokolwiek zdziałać sam w obrębie mniejszej społeczności, powinien to zrobić, czując się za to również odpowiedzialnym.

Na zakończenie wypada wspomnieć, że Stowarzyszenie dokonało ostatnio zmian w statucie.

Stało się to na Walnym Zebraniu SGM w listopadzie ubiegłego roku. Zlikwidowano Radę Stowarzyszenia. Jej kompetencje przeszły teraz na Zarząd, któremu przewodniczę. Na drugą kadencję w Stowarzyszeniu otrzymałem w tajnym głosowaniu 97 % głosów, co mnie nie tylko cieszy ale i utwierdza w przekonaniu, że to, co w SGM robimy, naprawdę służy małopolskim lokalnym społecznościom. Może dodam jeszcze, że tak przedtem jak i teraz funkcję pełnię społecznie

rozmawiał Władysław Tyrański



dr inż. Kazimierz Fudala

Rola samorządu terytorialnego we wdrażaniu Małopolskiego Programu Rozwoju Wsi i Rolnictwa. Tekst odczytu na konferencji zorganizowanej przez SGM 26 października 1995 roku w Krakowie.

Mimo, że w Polsce pogłębia się zainteresowanie polityką regionalną to istnieje pewien niedostatek w metodach planowania i polityki przestrzennej oraz w relacjach między rozwojem lokalnym i regionalnym. Opracowanie Małopolskiego Programu Rozwoju Wsi i Rolnictwa z inicjatywy Wojewody Tarnowskiego stanowi jakby wypełnienie luki w planowaniu polityki przestrzennej.

W Polsce następuje proces pogłębiania się dysproporcji regionalnych, które winny być niwelowane przez fundusze pomocowe z budżetu państwa pod warunkiem wykazywania działalności gospodarczej przez zaniedbane regiony i gałęzie gospodarki ponieważ w dysproporcjach regionalnych upatruje się zagrożenia dla dalszych postępów w integracji z Unią Europejską.

Przedmiotem moich rozważań jest próba odpowiedzi na pytanie jaki może być udział samorządu terytorialnego i innych instytucji lokalnych we wdrażaniu opracowanego programu.

Wiele gospodarstw napotyka zasadnicze bariery w swym rozwoju. Dlatego wielu rolnikom musimy uświadomić fakt, iż utrzymanie się z parohektarowego gospodarstwa stało się obecnie niemożliwe. Budżet państwa tylko w części może subsydiować gospodarstwa poprzez ceny gwarantowane lub opłaty wyrównawcze.

W opracowanym programie pomoc finansowa państwa powinna być skierowana na procesy restrukturyzacyjne w wyniku których powstaną nowe miejsca pracy na terenie małych miast i wsi.

W wielu gminach wcześniej doinwestowanych utworzyła się już grupa gospodarstw, które zajęły się obsługą turystów, handlem, usługami, przetwórstwem. W procesie tym uczestniczą jednak tylko duże gospodarstwa. Właściciele małych biednych gospodarstw wykazują mniej przedsiębiorczości w tym kierunku i najchętniej podjęliby pracę zarobkową u kogoś. Toteż jednym z najważniejszych warunków nabrzmiałych problemów rolnictwa i wsi Małopolski jest zwiększenie pozarolniczej działalności na terenach wiejskich poprzez stworzenie nowych miejsc pracy w miastach rolniczych i większych wsiach.

Aby to było możliwe konieczny jest rozwój infrastruktury technicznej, która

stanowi podstawowy warunek przyciągnięcia nowych inwestorów gwarantujących powstanie nowych form aktywności gospodarczej. Dużą rolę budżetu państwa upatrujemy w pomocy finansowej w rozwoju infrastruktury wielu zaniedbanych po tym względem miejscowości. Jak wspomniał mój przedmówca chodzi o złagodzenie kryteriów przyznawania preferencyjnych kredytów i dotacji z AR i MR oraz innych Funduszy. Odrobienie wieloletnich zaniechań powstałych na terenie Galicji przy udziale wyłącznie budżetów samorządowych jest niemożliwe a wręcz doprowadzi do dalszego pogłębiania dysproporcji w rozwoju kraju.

Na terenach wiejskich podstawowymi jednostkami są firmy drobne, które w tych warunkach, dzięki swej elastyczności odgrywają i odgrywać będą dominującą rolę w gospodarce. Większość z nich to przedsiębiorstwa jednoosobowe lub rodzinne. Prawdą jest, że wiele z tych firm bankrutuje, ale wiele z nich przy sprzyjających warunkach może się rozwinąć w dobrze prosperujący zakład.

Naszym zadaniem jako samorządowców jest ułatwianie powstawania właśnie takich zakładów zależnie od warunków lokalowych poprzez:

- odpowiednie planowanie przestrzenne tj. wyznaczanie terenów pod usługi,
- likwidowanie barier biurokratycznych.

Z przykrością należy stwierdzić, że nowa ustawa o prawie budowlanym obowiązujące od 1 stycznia br., a także znowelizowane ustawy o ochronie gruntów rolnych stworzyła nowe bariery i odwróciła od inwestowania wielu potencjalnych inwestorów na wsi.

Nie bagatelną rolę przy lokalizacji firm mogą odgrywać warunki ekologiczne i niedoceniane dostatecznie warunki środowiska naturalnego. Niestety znowu zmuszony jestem jako przedstawiciel samorządów zwrócić się do decydentów zawiadujących funduszami o pomoc w poprawie ochrony środowiska (dotyczy segregacji i utylizacji odpadów komunalnych jak również budowy małych lokalnych oczyszczalni ścieków) gdyż skromne środki samorządów nie zawsze starczą na bieżące funkcjonowanie i utrzymanie majątku komunalnego, nie mówiąc o kosztownych inwestycjach.

Przy zatrzymaniu dalszej degradacji środowiska widzimy możliwość zacho-

wania walorów pięknego krajobrazu a jednocześnie podjęcie działań w następujących dziedzinach:

1. Pielęgnacja krajobrazu i usługi komunalne: czyszczenie i konserwacja rowów, nasadzenie leśne, pielęgnacja biotypów.

2. Aktywność w dziedzinie wypoczynku po pracy: urządzenie terenów na campingi, chów koni i przygotowanie terenów do ich ujeżdżania, urlopy u rolników, gastronomia i hotelarstwo, przygotowanie terenów wędkarskich.

3. Dalsze przetwarzanie produktów rolnictwa: produkcja alkoholu, np. śliwowica Łącka, produkcja wyrobów mięsnych i wędlin, przetwórstwo owoców i zbóż, piekarnictwo, mleczenie, młyny.

4. Handel wszelkiego rodzaju towarami i dobrami: produktami żywnościowymi wytworzonymi na miejscu, wyrobami chałupniczymi, materiałami budowlanymi, środkami produkcji dla rolnictwa.

5. Zajęcie się produkcją specjalistyczną (uprawa roślin specjalnych): rośliny zielarskie i przyprawowe, rośliny do przetwórstwa na cele energetyczne (np. spirytus techniczny, olej opałowy), rośliny włókniste, tytoń, warzywa.

Rzemiosło

Przedsiębiorstwa transportowe

Zakłady usługowe itp.

Planując powyższe przedsięwzięcia należy pamiętać, że gminy są bardzo zróżnicowane, każda ma odmienne warunki, inne możliwości rozwojowe, inne zasoby i zróżnicowaną infrastrukturę.

Jako samorządowcy uważamy, że gmina nie jest jednostką dostatecznie dużą aby zaspokoić w pełni wszystkie potrzeby produkcyjne, konsumpcyjne, usługowe jej mieszkańców. Dlatego niektóre potrzeby winny być planowane w skali kilku gmin np. utylizacja odpadów czy ochrona wód przed zanieczyszczeniami czy też uprawa roślin specjalistycznych.

Znaczne zróżnicowanie gmin jak wspomniałem na początku stwarza konieczność znalezienia własnej drogi rozwojowej przez każdą gminę.

Podstawą prawidłowego ukierunkowania rozwoju gminy, wsi i rolnictwa na danym obszarze winien być strategiczny plan rozwoju. Punktem wyjścia do tego



opracowania winna być analiza potencjału gospodarczego i społecznego a więc stanu posiadania i zasobów.

Po dokonaniu oceny stanu zmian w potencjale gospodarczym, sytuacji demograficzno - zawodowej, po wyróżnieniu czynników dynamizujących i hamujących rozwój wsi i rolnictwa, rzemiosła, usług, turystyki powinny zostać zaproponowane kierunki działań przyspieszające rozwój gospodarczy gminy. Posiadanie takiego planu pozwala uniknąć wielu zbędnych dyskusji i posądzeń o dyskryminację w przypadku wysuwania pod adresem samorządu różnego typu sprzecznych niekiedy wzajemnie wykluczających się żądań. Posiadanie przez samorząd planu rozwoju nie wystarczy. Konieczne jest abyśmy uznali ten plan za własny - dość mamy narzuconych przez poprzednie rządy planów i programów.

Naszym zadaniem jako samorządowców jest więc wykorzystywanie sił tkwiących w lokalnym społeczeństwie poprzez uwzględnienie jego życzeń, poglądów. Integracja mieszkańców gminy wokół wspólnych celów jest warunkiem ożywienia gospodarczego terenów wiejskich. Zależy to w dużej mierze od umiejętnego budowania pomostów między urzędem gminy a miejscową ludnością. Stworzenie zrozumiałej dla mieszkańców wizji rozwoju gminy jest bardzo ważnym zadaniem samorządu tym ważniejszym, że umacnia to pozycję gminy na zewnątrz i daje realne szanse na uzyskanie zewnętrznych źródeł zasilania. Ważnym elementem rozwoju jest aby wytyczone w nim cele nie ulegały częstej zmianie w zależności od nowego składu zarządu. Wyjściem na przeciw jest zmiana w ustawie o samorządzie terytorialnym wzmacniająca pozycję zarządu gminy (jeszcze nie podpisana przez prezydenta).

Promowanie ludzi i instytucji sukcesu.

Wielofunkcyjny rozwój polegający między innymi na kreowaniu pozarolniczych inicjatyw na terenach wiejskich, wymaga jak najszerzego propagowania konkretnych przykładów ludzi, instytucji, samorządów lokalnych, którym w tym zakresie udało się odnieść sukces.

Aby osiągnąć te efekty konieczne jest w naszym środowisku przekwalifikowanie i doksztalcenie wielu osób poprzez zróżnicowane doradztwo, zmianę programów szkolnych, szczególnie rolniczych, różnorodne formy doksztalcenia zawodowego, rynkowego, finansowego, prawnego, marketingowego itd. Chodzi o to, by zaniechać kształcenia ludzi zasilaających armię bezrobotnych a wykształcenie fachowców przydatnych do podjęcia wielorakich nowych zadań.

Po uzyskaniu odpowiednich kwalifikacji koniecznym warunkiem do rozwoju

biedniejszych rejonów i tworzenia nowych stanowisk pracy winny być umarżalne kredyty udostępniane przez urzędy pracy.

Aby sprostać postawionym zadaniom istnieje potrzeba utworzenia w gminach specjalnej komórki, która by zajmowała się rozwojem drobnej przedsiębiorczości. Rozwiązanie ma polegać nie tylko na rejestrowaniu podmiotów gospodarczych i wydawaniem im stosownych dokumentów ale na aktywnym oddziaływaniu na lokalny rozwój. Osoba zajmująca w gminie takie stanowisko winna umieć skierować pod właściwy adres oczekującego pomocy drobnego przedsiębiorcę.

Ukierunkowanie na właściwe tory rozwoju gospodarczego gminy zależy także od odpowiedniej polityki podatkowej. To właśnie samorząd gminy może poprzez wielkość podatków lokalnych wpłynąć na pożądane kierunki rozwoju a zahamować te, które w strategii rozwoju nie odgrywają większego znaczenia.

Promocja gminy jako ważne zadanie samorządu i pomoc w jej rozwoju.

Właściwa promocja gminy na zewnątrz jest istotnym czynnikiem jej rozwoju. Celem jest przyciągnięcie kapitału rodzimego i zagranicznego. Promocja gminy winna być zawarta w odpowiednio przedstawionej ofercie marketingowej, która jest reklamą potencjału gminy. W ofercie gminę należy potraktować jako „produkt”, który ma się „sprzedać”. Gmina oferuje swe zasoby ludzkie, rzeczowe, przyrodnicze, swym potencjalnym „klientom”, którzy „kupując” je przyniosą gminie korzyści polegające na zainwestowaniu swego kapitału w rezultacie czego powstaną nowe miejsca pracy w gminie, a to z kolei przyczyni się do powiększenia lokalnego popytu.

Umiejętna promocja jest bardzo ważnym elementem w rozwoju gminy, gdyż:

- sygnalizuje potencjalnym inwestorom istnienie gminy i jej potencjału,
- powoduje wzrost zainteresowania gminą wśród potencjalnych inwestorów,
- następuje ilościowy wzrost odwiedzających gminę w celach turystycznych lub gospodarczo-inwestycyjnych.

Forma oferty jest bardzo istotna, nie może to być folder ogólnikowo reprezentujący walory turystyczne gminy, czy też film video, w którym starano się pokazać wszystko co, jest do pokazania. Musimy pamiętać, że nasz klient ma zainwestować kapitał a zadaniem gminy jest wyjść w ofercie na przeciw jego potrzebom i oczekiwaniom. W ofercie władze gminy muszą zawrzeć realistyczne propozycje, a nie te ze sfery życzeniowej. Gminy zbyt często ludzą się, że obcy kapitał zagoсударuje ich bezużyteczny majątek i

napelni pustą kasę gminną. Aby tak się stało muszą zaistnieć szczególne powody. Tymi szczególnymi powodami są atrakcyjne warunki dla inwestora, nawet kosztem spodziewanych początkowo korzyści. Często jest tak, że ściągnięcie pierwszego czy też pierwszych inwestorów stwarza dopiero po paru latach właściwy klimat do innych inwestycji. Zarówno umiejętnej reklamy swej gminy jak również możliwości dotarcia do właściwych kanałów promocji (w tym międzynarodowej) trzeba się nauczyć. Istnieje potrzeba stworzenia doradztwa dla władz gminnych w zakresie zasad opracowania materiałów promocyjnych, sposobów negocjacji z inwestorem krajowym i zagranicznym. Podejmowane często dużym wysiłkiem przez gminy działania są mało skuteczne ze względu na brak wiedzy.

dr inż. Kazimierz Fudala - Prezes Stowarzyszenia Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Województwa Tarnowskiego

Pomoc Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej udzielona województwom Regionu Małopolska

Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej prowadzi działalność od 1990 roku udzielając dotacji i preferencyjnych kredytów w zakresie inwestycji dotyczących infrastruktury terenów wiejskich. W obrębie dziesięciu województw regionu Małopolska Fundusz udzielił dotychczasowej pomocy 1108 podmiotom (Zarządy Gmin, komitety społeczne, społeczno-zawodowe organizacje rolników itp.) z 371 gmin na łączną kwotę 33 132 050 zł. W podziale na charakter zadań inwestycji pomoc Funduszu uzyskały:

- 344 szkoły 18 718 900 zł
- 55 ośrodki zdrowia 1 323 400 zł
- 12 składowisk odpadów wiejskich 336 100 zł
- 281 komitety telefonizacji (podłączono sieci 41017 abonentów) 3 223 520 zł
- 345 komitety gazyfikacji (podłączono do sieci 85553 użytkowników) 7 696 830 zł
- 68 komitety budowy drogi 1 813 300 zł
- 3 inne inwestycje

W poszczególnych województwach wysokość dofinansowań wyniosła:

1. woj. bielskie	3 837 750 zł
2. woj. częstochowskie	2 242 200 zł
3. woj. katowickie	1 225 050 zł
4. woj. kieleckie	4 010 800 zł
5. woj. krakowskie	2 001 690 zł
6. woj. krośnieńskie	2 330 590 zł
7. woj. nowosądeckie	4 369 450 zł
8. woj. przemyskie	3 451 080 zł
9. woj. tarnobrzeskie	1 430 200 zł
10. woj. tarnowskie	8 233 240 zł



Jan Wieczorkowski

RADA FEDERACJI ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ GMIN POLSKICH

W dniu 18 maja br. w Poznaniu odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie Rady Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin Polskich - zarazem organizatora IX Ogólnopolskiej Konferencji z udziałem kilkuset Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów.

W skład Rady Federacji wchodzi przewodniczący kilkunastu Związków ogólnopolskich i regionalnych skupiających ok. 1200 gmin: Związek Miast Polskich, Unia Miasteczek Polskich, Stowarzyszenie Gmin Małopolskich, Stowarzyszenie Gmin Regionu Wielkopolski, Związek Miast i Gmin Morskich, Związek Gmin „Pilica”, Związek Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw, Komunalny Związek Ziemi Cieszyńskiej, Związek Gmin Śląska Opolskiego, Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych, Związek Gmin Jurajskich, Pomorskie Stowarzyszenie Gmin Wiejskich, Związek Polskich Gmin Zachodnich

Podczas obrad Rada Federacji dokonała wyboru przewodniczącego Federacji i jego Zastępców. Na funkcję Przewodniczącego kandydowali Wojciech Szczęśny Kaczmarek i Kazimierz Barczyk.

W głosowaniu tajnym bezwzględna większością głosów Rada wybrała Przewodniczącym Federacji Kazimierza Barczyka - Przewodniczącym Stowarzyszenia Gmin Małopolski.

Przewodniczący Federacji zaproponował zorganizowanie Biura Federacji w Krakowie, celem wykorzystania potencjału naukowego, intelektualnego oraz doświadczeń prężnych ośrodków samorządowych Małopolski dla umacniania Samorządu Rzeczypospolitej.

Zastępcami Przewodniczącego zostali wybrani:

Wojciech Szczęśny Kaczmarek - Prezes Związku Miast Polskich

Czesław Tomalik - Przewodniczący Związku Gmin Śląska Opolskiego.

Następne posiedzenie Rady Federacji odbędzie się w Krakowie w połowie czerwca br. w celu uchwalenia programu działania Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin Polskich.

Bogdan Gancarz

ŚWIĄTNICKI WÓJT

„Wolałbym mówić o problemach gminy, niż o swojej osobie” - mówi Jerzy Leszek Batko, wójt podkrakowskich Świątnik Górnych, pytany o szczegóły swej biografii. Trudno byłoby zrozumieć prędko postępującą modernizację wsi wchodzących w skład gminy świątnickiej, bez bliższego przyjrzenia się człowiekowi, który się do tego głównie przyczynił.

„Przyzwyczajenie do czynnej działalności społecznej wyniosłem z domu” - mówi wójt świątnicki. Jego ojciec prof. Franciszek Batko, absolwent historii UJ, wieloletni nauczyciel w krakowskich szkołach średnich, jest autorem wielu książek, broszur i artykułów o dziejach miejscowości gminnych. Dziadek wójta był nie tylko nauczycielem w założonej w ub. wieku i istniejącej do dziś zaśluzonej Szkole Ślusarskiej w Świątnikach, oficerem rezerwy Wojska Polskiego, ale także zastępcą wójta.

Jerzy Leszek Batko zaangażował się podczas studiów w krakowskiej Akademii Rolniczej w działalność opozycyjnego Studenckiego Komitetu Solidarności, będącego dobrą szkołą działalności politycznej i społecznej dla wielu osób odgrywających dzisiaj znaczącą rolę w Małopolsce i całym kraju. W latach 1980 - 1981 był działaczem władz regionalnych „Solidarności” Rolników, co odpowiednio doceniły władze komunistyczne, internując Batkę po 13 grudnia 1981 roku. Po wyjściu z internowania zajął się prowadzeniem gospodarstwa specjalizującego się w produkcji kukurydzy, potem zaś handlem.

„W 1994 roku stanąłem do wyborów samorządowych nie dlatego, jak niektórzy w innych regionach, że nie szczęściło mi się w gospodarce (wprost przeciwnie!), ale po prostu chciałem przekonać mieszkańców naszej gminy, że dzięki wspólnemu zaangażowaniu możemy unowocześnić funkcjonowanie życia gminnego ku zadowoleniu większości” - mówi wójt Batko.

Nowy wójt zastał nie tylko 6-miliardowy dług gminny, ale na szczęście również tradycje indywidualnej zaradności mieszkańców i ich zaangażowania w działalność na rzecz wspólnoty gminnej, bez oglądania się na pomoc z zewnątrz. Pomagała w tym harmonijna współpraca między władzami gminy a kolejnymi proboszczami świątnickimi, znanymi z zaangażowania w życie parafii. Tradycję tą kontynuuje również Jerzy Leszek

Batko współpracując z ks. proboszczem Stanisławem Czulakiem, kierującym obecnie świątnicką parafią, obchodzącą w tym roku 150-lecie powstania.

Mieszkańcy Świątnik słynęli przez wieki ze służby Katedrze Wawelskiej oraz produkcji znakomitych kłódek, szabel i innych wyrobów ślusarskich. Nie szczędzili również pieniędzy na ochronę przed pożarem i na szkoły.

Wśród ośmiuset firm i zakładów rzemieślniczych, nadal przeważają te, które zajmują się przerobem metalu. Produkcja kłódek nie wystarczy jednak do dalszego rozwoju gospodarki w gminie. Wójt Batko postanowił uczynić gminę nowoczesnym centrum przedsiębiorczości. Rozpoczął m.in. opracowanie wydawnictw informacyjnych, które mają służyć przyciągnięciu na teren gminy firm z innych terenów.

„Gmina Świątniki mogłaby być np. gospodarzem ogólnopolskich targów brzozy stalowej, ale do tego niezbędne jest wybudowanie nowoczesnej sieci: dróg, wodociągów, kanalizacji i telefonów” - mówi wójt. Od początku swej kadencji zabrał się za modernizację. Wybudowano oczyszczalnię ścieków, rozpoczęto budowę wodociągów (kilkaset gospodarstw ma już bieżącą wodę), zamontowano automatyczną centralę telefoniczną, bo dotąd do położonych zaledwie kilkanaście kilometrów od Krakowa Świątnik trudniej było się dodzwonić niż do Nowego Jorku. Inwestycje finansowane są częściowo z budżetu gminy, dodatkowych wpłat mieszkańców oraz rozmaitych funduszy z Polski i zagranicy. „Jeżdżę i szukam po świecie pieniędzy” - mówi pół żartem, pół serio Jerzy Leszek Batko. „Nie można siedzieć



Jerzy Leszek Batko

Fot. Grzegorz Kozakiewicz



na miejscu z założonymi rękami i biadolić, że nie ma pieniędzy” - dodaje.

Modernizacja gminy nie powiodłaby się w pełni, bez zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa. Dzięki inicjatywie wójta, w Świątnikach, jako jedynej gminie wiejskiej w województwie krakowskim, utworzono komisariat policji. Na podstawie znowelizowanej ustawy o samorządzie terytorialnym wójt Batko chce również wzmocnić 5-osobowy komisariat policji państwowej, samorządową Strażą Gminną.

Oszczędności szuka w rozmaitych miejscach. Po przejęciu szkolnictwa podstawowego gmina wyposażyła szkoły w ogrzewanie gazowe, co nie tylko poprawiło jakość powietrza gminnego ale pozwoliło zlikwidować 11 etatów pałacowych, pochłaniających znaczne sumy z kieszeni podatników. „Przejeżdżamy także służbę zdrowia. Pod koniec czerwca w gminnym ośrodku zdrowia pojawił się lekarz rodzinny” - mówi wójt. Sprawnie, bez nadmiernego obciążenia budżetu gminnego, działa także ośrodek kultury kierowany przez rzeźbiarza i fotografa Zdzisława Słoninę.

Świątnicki gospodarz uważa za ważne sprzyjanie kontaktom zagranicznym. Nawiązano kontakt z francuskim miastem Beaugency nad Loarą. „Planujemy wymianę młodzieży, korzystanie z doświadczeń związanych z utylizacją śmieci, funkcjonowaniem władz samorządowych, straży pożarnych itd.” - mówi wójt Batko. Świątnicki mają również kontakty z Norymbergą. W czerwcu wyjeżdża tam na koncerty chór parafialny. Świątniczanie uważają, że nie można też zapomnieć o rodakach ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej wywiezionych przez bolszewików. Wójt wraz z radnymi nie tylko wystosował apel do wszystkich gmin w Polsce o pomoc i przyjęcie przynajmniej jednej rodziny polskiej z b. Związku Sowieckiego, ale również przyczynił się do realizacji tego apelu na swoim terenie.

Jerzy Leszek Batko nie kryje, że ukoronowaniem jego dążeń do modernizacji gminy, byłoby nadanie Świątnikom praw miejskich. „Złożyliśmy stosowny wniosek. Świątniczanie od kilkuset lat nie zajmują się już rolnictwem. Nie ma tutaj ani jednej krowy, ostała się zaledwie jedna para koni. Tutejsi mieszkańcy zawsze czuli się mieszczanami, od 100 lat nawet zabudowa nie przypomina tu wsi. Był niegdyś nawet rynek, zabudowany w czasach komunistycznych. Nadanie praw miejskich byłoby więc usankcjonowaniem stanu faktycznego” - przekonuje wójt.

Działalność świątnickiego wójta została doceniona poprzez przyznanie mu w ub. roku prestiżowej nagrody „Krakowski Dukat”. Odbierając nagrodę

Jerzy Leszek Batko podkreślił z naciskiem, że to co udało się osiągnąć w gminie Świątniki, nie jest wyłącznie jego sukcesem indywidualnym, ale również sukcesem wspierających go radnych oraz pozostałych mieszkańców.

Michał Koziol

Po stu pięćdziesięciu latach

„Historia jest nauczycielką życia” - ta stara, łacińska maksyma przewijała się podczas konferencji, jaka zorganizowana została przez Stowarzyszenie Gmin Małopolski w dniu 27 lutego. Termin nie został wybrany przypadkowo. Tego dnia mijala 150 rocznica owej nieszczęsnej procesji, która miała w intencji jej organizatorów odciągnąć chłopów galicyjskich od rabacji a zakończyła się pogromem krakowskich patriotów. Konferencja odbywała się w najbardziej czcigodnym miejscu, w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zorganizowana i sfinansowana przez Stowarzyszenie Gmin Małopolskich oraz Gminę Wieliczka ściągnęła w mury Uniwersytetu bardzo liczne grono słuchaczy. Obszerna aula była całkowicie zapełniona. Cieszył liczny udział młodzieży. Chwała organizatorom, że wysyłając zaproszenia pamiętali o krakowskich - i nie tylko krakowskich - szkoła średnich.

Obecność młodzieży szkolnej była cenna, gdyż młodzi ludzie słuchając wygłaszanych referatów mogli rzeczywiście dowiedzieć się czegoś nowego o wydarzeniach sprzed półtora wieku. Dobór referentów gwarantował przedstawienie „powstańczych” i „rabacyjnych” tematów w sposób daleki od sztampy.

Już otwierając konferencję wystąpienie profesora Franciszka Ziejki, prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego było zapowiedzią ciekawej i wnoszącej nowe spojrzenie debaty. Słowa o nowym spojrzeniu są bardzo ważne, gdyż poruszony temat z pozoru wydaje się dobrze znany i pod względem naukowym wyeksploatowany.

Profesor Ziejka przypomniał, iż udział Uniwersytetu w konferencji ma wymiar szczególny. Wśród uczestników wydarzeń roku 1846 byli przecież także słuchacze Jagiellońskiej Wszechnicy. Uczestniczyli oni w wydarzeniach roku, który był rokiem największej nadziei i największej klęski. Oto po kilkunastu latach oczekiwań, a przede wszystkim

przygotowań podjęto decyzję o wybuchu powstania. Konspiratorzy przygotowujący zryw, mając w pamięci klęskę roku 1831, uważali, że należy uruchomić masę ludu polskiego. Ale jednocześnie zaborcy podjęli swoją akcję, która miała całkowicie zniwelować pracę spiskowców. Chłop galicyjski uwierzył austriackiemu urzędnikowi. Uwierzył, że panowie chcą mordować chłopów, dlatego poszedł do rabacji, która na wiele dziesięcioleci wykopala przepaść między ludem a Polską. Trzeba było lat, dziesięcioleci, aby tę przepaść zasypać. Zasypano ją jednak ogromnym wysiłkiem pokoleń działaczy. Dlatego możliwe było wydarzenie z roku 1919, gdy to właśnie ludowi, chłopscy posłowie do parlamentu wiedeńskiego jako pierwsi postawili postulat odbudowy niepodległej Polski. Na zakończenie swojej wypowiedzi profesor Ziejka zwrócił uwagę słuchaczy na to, że mówiąc o rabacji ani razu nie użył słów „Galicja”, „galicyjskie”. Zrobił to nie przypadkowo. Chciał uświadomić wszystkim, że nie ma Galicji, jest tylko Małopolska.



Referaty wygłosili: profesor Henryk Zaliński, profesor Michał Śliwa, Michał Koziol, profesor Stanisław Nicieja, doktor Janusz Kamocki, profesor Antoni Podraza oraz profesor Franciszek Nowiński.

Wszyscy referenci starali się w swoich wystąpieniach wnieść coś nowego do obrazu wydarzeń z roku 1846. Z ich wystąpień przebijała myśl, która stanowi zasadniczy problem tamtych tragicznych wydarzeń. Jest to pytanie: „Dlaczego chłop polski nie poszedł za tymi, którzy chcieli walczyć o jego wyzwolenie?”

Na to dramatyczne pytanie padła jednoznaczna odpowiedź. Ludzie przygotowujący powstanie przypisywali ogółowi narodu własną wiedzę i własne odczucia. Zemściło się na nich nie tylko naiwne marzycielstwo, ale przede wszystkim brak umiejętności dialogu ze społeczeństwem, brak autentycznej świadomości o problemach istotnych dla ogółu narodu, którym było wówczas chłopstwo. Profesor Henryk Zaliński nazwał militarne plany organizatorów

cd na str. 8



Mirosław Holewiński

ZDROJOWISKA GALICYJSKIE W XIX WIEKU

Mimo znacznych wysiłków państwowej Służby Ochrony Zabytków województw południowo - wschodnich oraz władz samorządowych niektórych gmin uzdrowiskowych tego regionu, stan zabytkowej, drewnianej architektury w historycznych zdrojowiskach Małopolski ulega ciąglemu pogorszeniu.

Architektura uzdrowiskowa, zjawisko kulturowe wyróżniające się pewną specyfiką w sztuce europejskiej, dotarła do naszego kraju około połowy XIX wieku aby rozpowszechnić się i zadomowić na dobre w końcu tego stulecia. Mimo iż czerpała ona inspiracje ze wzorów szwajcarskich i południowo - niemieckich uległa swoistej transformacji stylowej i zwłaszcza w rozpowszechnionej formie drewnianych pensjonatów uzdrowiskowych oraz licznych obiektów parkowych (zadaszone promenady, altany, ozdobne obudowy źródeł wód leczniczych) często wykorzystywała lokalne tradycje rzemieślnicze. Architektura ta wyparta przeważnie z centrów uzdrowisk przez murowaną architekturę modernizmu lat międzywojennych i blokowe budownictwo sanatoryjne ostatniego 50-lecia, dziś stanowi już tylko zjawisko zanikające. A szkoda! Towarzyszyła wszak rozwojowi uzdrowisk w ich najlepszym okresie, będąc malowniczym tłem „wyjazdów do wód” po zdrowie i wypoczynek, o którym dziś czytamy z dawnych pamiętników.

O rozległości zjawiska kulturowego jakim w XIX - wiku były uzdrowiska świadczy wykonana przez Teofila Zebrawskiego w roku 1862 „Mappa zdrojowisk lekarskich w Galicji i Bukowinie”.

Teofil Zebrawski (1800-1887), jeden z najwybitniejszych polskich kartografów XIX wieku, pierwszy doktor kartografii na Uniwersytecie Jagiellońskim (1832), wykonał „Mapę zdrojowisk” na zlecenie Komisji Balneologicznej, której przewodniczącym był Józef Dietl, pierwszy prezydent Krakowa okresu autonomii galicyjskiej. Mapa uzdrowisk galicyjskich Zebrawskiego w zestawieniu z opisem tychże uzdrowisk pióra Józefa Dietla stanowią dziś podstawowe źródło do historii lecznictwa uzdrowiskowego w Galicji.

Spojrzenie dziś na tę mapę uzmysławia nam jak rozpowszechnionym zjawiskiem na terenie Galicji i Bukowiny w tamtym czasie było tworzenie nowych uzdrowisk. Na obszarze od Krzeszowic na północnym - zachodzie aż po Czerniowce na południowym - wschodzie funkcjonowało wtedy około 150 zespołów uzdrowiskowych. Autor mapy wyróżnia źródła: solne, siarczane, szcawianowe, żelaziste i wiele innych typów. Do mapy dołączony był 14-stronicowy opis uzdrowisk wydany w 1862 roku nakładem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Późniejsze, dokładniejsze opracowanie tego tematu podał W. Szajnocha w pracy pt. „Źródła mineralne Galicji, pogląd na ich rozłożenie, skład chemiczny i powstanie” (Rozprawy Wydziału Matematyczno -Przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie).

Przypomnienie mapy Zebrawskiego i zawartych w niej informacji o rozmieszczeniu uzdrowisk w Galicji dzisiaj w dobie utrwalającego się samorządu lokalnego gmin małopolskich nie jest

przypadkowe. Może stanie się ono źródłem refleksji nad wiodącą funkcją wielu małopolskich miejscowości, które przed laty właśnie lecznictwu uzdrowiskowemu zawdzięczały swój rozwój i popularność. Piszący te słowa będąc do niedawna Miejskim Konserwatorem Zabytków Uzdrowiska Rabka, działającym w strukturze administracyjnej samorządu lokalnego, pragnie przypomnieniem tego dokumentu, wywołać na łamach „Wspólnoty Małopolskiej” dyskusję o znaczeniu dawnych uzdrowisk wraz z ich zabytkową architekturą w kształtowaniu się krajobrazu kulturowego Małopolski.

Stwierdzić bowiem na koniec wypada, że podtrzymywanie lokalnych tradycji, właśnie przez dbałość o materialne zabytki przeszłości, dowodzić powinno naszych świadomych związków z miejscem, w którym żyjemy. Szczególną rolę będzie miała tu do odegrania tworząca się Samorządowa Służba Ochrony Zabytków.

¹ Wszystkie informacje dot. „Mappy zdrojowisk lekarskich ...” wg: J. Szafarski, Teofil Zebrawski (1800-1887) - pierwszy doktor kartografii na Uniwersytecie Jagiellońskim (1832) i jego działalność w tym zakresie. Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, seria C z. 13 s. 11 i n.

Po stu pięćdziesięciu...

cd. ze str. 9

powstania „utopijnemi”.

Ciekawy był dwugłos doktora Janusza Kamockiego i profesora Antoniego Podraży. Pierwszy mówił o polskim dworze ziemiańskim w połowie XIX wieku, drugi wygłosił referat zatytułowany „Rabacja - rzeczywistość i legenda”. Profesor Podraży stwierdził, że „nie było nigdy tak ambitnych, a przy tym tak nierealnych planów” jak w roku 1846, a przede wszystkim konstatacją, iż fałszywa jest teza mówiąca, jakoby to właśnie powstania pozwoliły narodowi polskiemu przetrwać czasy zaborów, sprokował ciekawą dyskusję.

Większość dyskutantów wykazała dogłębną znajomość tematu konferencji. Na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie pana Franciszka Batko, emerytowanego nauczyciela z podkrakowskiego Ochojna. Starszy pan, z wykształcenia historyk i autor wielu publikacji, jest wybitnym znawcą wsi małopolskiej, dlatego jego wypowiedź, będąca repliką na stwierdzenia profesora Podraży, zasługuje na szczególną uwagę.



Iwonicz. Willa „Pod Białym Orłem”



Marek Szczepanek

GMINA GMINIE RÓWNA

VI Walne Zgromadzenie Delegatów Stowarzyszenia Gmin Małopolski. Kopalnia Soli w Bochni 21 X 1995 roku.

Tylko niewielkie zmiany przyniosło kolejne Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia Gmin Małopolski, poświęcone w lwiej części uporządkowaniu spraw wewnętrznych. Udało się wprowadzić nowe rozwiązania organizacyjne, a w miejsce dotychczasowej Rady Stowarzyszenia powołano poszerzony Zarząd, któremu obecnie przewodniczy Kazimierz Barczyk, dotychczasowy szef Rady. Utrzymano zasadę, że każda gmina będąca członkiem tej największej w kraju regionalnej organizacji samorządowej, posiada we władzach jeden głos, niezależnie od swej wielkości czy liczby mieszkańców. To rozwiązanie krytykowane jest przez Kraków, który sugerował, aby zróżnicować liczbę delegatów, zależnie od liczby ludności w gminie, przy czym gminy do 50 tys. mieszkańców posiadałyby jednego delegata, a największym (czyli Krakowowi) przypadłoby pięciu reprezentantów. Te propozycje nie znalazły jednak zwolenników wśród pozostałych samorządów i w tej chwili w stowarzyszeniu nadal panuje pełna równość.

Do nowo powołanych władz SGM weszli w dużej mierze najaktywniejsi członkowie z poprzedniej kadencji. Sprzyjała także temu duża stabilność personalna występująca w gminach Małopolski, gdzie po ostatnich wyborach radnymi, wójtami i burmistrzami zostały ponownie te same osoby. Obecnie Zarząd SGM tworzą: przewodniczący - Kazimierz Barczyk z Krakowa, wiceprzewodniczący - Kazimierz Gąsior z Tarnobrzega, wiceprzewodniczący - Kazimierz Fudala z Rzepiennika oraz Teofil Wojciechowski, Zygmunt Nowak, Stanisław Hanzlik, Wendelin Haber, Zdzisław Nowak, Robert Choma, Tadeusz Witkowski, Stanisław Białek, Stanisław Dziubla, Kazimierz Kokoszka, Jan Wiczorkowski, Stanisław Kowalski. SGM powołało także swoją Komisję Rewizyjną w składzie: Lech Pikula, Kazimierz Augustyn, Aleksander Grzybowski, Jerzy Górnicki, Stanisław Rybak.

Na swoich posiedzeniach w listopadzie i grudniu władze SGM zajmowały się projektem Małopolskich Targów Gminy. Przedsięwzięcie z uwagi na niewielkie zainteresowanie samych samorządów jest obecnie zagrożone. Zdecydowanie zaprotestowano przeciwko niedoszacowaniu subwencji oświatowej

dla gmin, które przejmują obecnie szkoły. Zdaniem delegata z Dukli, Zygmunta Nowaka, z danych przekazywanych przez 44 gminy woj. krośnieńskiego wynika, że niedoszacowanie subwencji w skali tego województwa sięgnie 20 do 35 %, przy czym ta ostatnia wielkość jest bardziej prawdopodobna. W przypadku samej Dukli na 35 mld subwencji brakuje sięgają 10 mld. Czesław Orliński ze Szczekocin w woj. częstochowskim (leżącym dołącznie na drugim końcu szeroko rozumianej Małopolski) stwierdził, że w gminach tego województwa subwencje pokryją mniej więcej 70 % potrzeb. Ponieważ podobne głosy prezentowali prawie wszyscy przedstawiciele gmin, Stowarzyszenie uchwalilo specjalne stanowisko stwierdzające, że subwencja oświatowa w planowanej wysokości 6,6 % dochodów państwa jest niewystarczająca. W obliczaniu dofinansowania nowych zadań nie wzięto pod uwagę zadłużenia szkół podstawowych, dopłat samorządów i rodziców, skutków październikowych podwyżek plac budżetowych oraz wzrostu wynagrodzeń w lipcu. Te okoliczności - zdaniem SGM - wskazują, że przyjęta przez rząd wysokość subwencji powinna wynosić 8,3 %. SGM twierdzi, że „tak poważny niedobór finansowy już w pierwszym roku funkcjonowania ustawy w odniesieniu do wszystkich gmin może stać się powodem kwestionowania zasadności powszechnego utrzymania szkół przez gminy. Konflikty placowe mogą pojawić się również z niemożliwością wypłacenia ustalonych podwyżek i mogą przyczynić się do stworzenia negatywnej atmosfery wokół samorządu”. Stowarzyszenie przestrzega, że w tej sytuacji zgodnie z nową ustawą o samorządzie terytorialnym gminy uprawnione będą do występowania na drogę sądową przeciwko ministrowi finansów.

Stowarzyszenie uchwalilo także swoją deklarację programową potwierdzającą podstawowe cele. Zaliczono do nich działania na rzecz zwiększenia kompetencji gmin i decentralizacji, czynny udział w powoływaniu powiatów i nowych województw, działalność usługową i informacyjną dla gmin. Zadaniem SGM jest także, w myśl uchwał programowych, podtrzymywanie regionalnych związków gmin w Małopolsce, występowanie w interesie skupiających je gmin na forum organizacji ogólnopolskich czy władz ustawodawczych, opracowanie programów strategicznych dla regionu.

Wśród celów szczegółowych znalazła się rozbudowa lotniska pasażerskiego w Balicach, budowa autostrad i linii telekomunikacyjnych oraz wspólna promocja gmin na zewnątrz. Kazimierz Barczyk nawiązując do tych zapisów podczas Walnego Zgromadzenia, powiedział, że jednym z najważniejszych zadań SGM jest budowa dużego, silnego regionu funkcjonalnego, który znajdzie się na mapie nowego podziału administracyjnego wśród 8-10 podobnych jednostek. Ta idea jest lansowana przez SGM od kilku lat, a w ostatnim okresie wpisano ją w dyskusję o reformie powiatowej i wojewódzkiej. Stowarzyszenie czynnie włączyło się w opracowanie małopolskiego programu wsi i rolnictwa, co stanowi bezpośrednią realizację celów wymienionych zarówno w statucie, jak i nowej deklaracji programowej. Zajęło się także współpracą transgraniczną, poszerzając kontakty gmin z ich sąsiadami z południa i wschodu.

Po okresie pewnej stagnacji i porządkowania spraw wewnętrznych SGM może, zdaniem wielu delegatów wiele zdziałać na rzecz skupionych w nim gmin oraz całego regionu obejmującego dziś 10 województw, od częstochowskiego po przemyskie.



Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu SGM
wybrany 21 października 1995 roku
Fot. Adam Wojnar



Po poradę bez „koperty”

PIERWSZY W WOJEWÓDZTWIE LEKARZ RODZINNY

Tylko pozazdrościć można mieszkańcom Stróży, którzy od kwietnia br. stali się pacjentami nowej w Polsce i pierwszej w województwie krakowskim instytucji lekarza rodzinnego. Za naszym pośrednictwem przekazuje swym przyszłym pacjentom pan Paweł Kula przed objęciem nowej placówki leczniczej.

- Medycyna rodzinna jest specjalnością interdyscyplinarną czy interspecjalistyczną. Nie oznacza to, że lekarz musi znać się na wszystkim. Nie jest przecież cudotwórcą, uzdrowicielem. Nie może np. na chorobach psychicznych znać się lepiej niż specjalista. Lekarz rodzinny ma znać się na wszystkich podstawowych chorobach po to, aby pacjent mógł uniknąć chodzenia do specjalistów w blążej sprawie. Idea lekarza rodzinnego polega na tym, że sam leczy 80% przypadków, natomiast 20% (statystycznie jeden pacjent na pięciu) -wymaga konsultacji specjalistycznej. Od tego są specjaliści aby mi doradzić jak mam leczyć, jak prowadzić pacjentów - mówi.

- Jeśli chodzi o kwestie finansowe, to bardzo proszę aby skończył się czas „kopert”. Usługi świadczone przez praktykę lekarza rodzinnego są bezpłatne! Pacjent, który przychodzi po poradę do mojej przychodni już wcześniej za poradę zapłacił. Jest przecież ubezpieczony. Ja mam kontrakt, który gwarantuje mnie i mojemu personelowi godziwe dochody, bo to ja o nich decyduję. Nie ma więc potrzeby chodzenia z kopertą. A, że są takie zwyczaje, to już inna sprawa. Podkreślałam to z całą stanowczością. My będziemy świadczyć usługi na wysokim poziomie, ale za darmo.

Zasadą funkcjonowania mojej praktyki będzie maksymalna satysfakcja mojego pacjenta. Wprowadzam inną organizację niż w przychodniach rejonowych. Będziemy funkcjonować od poniedziałku do piątku w godzinach 8-18, tj. 10 godzin dziennie. To nie oznacza, że przez 10 godzin będzie w przychodni cały personel. Lekarz w tym czasie może być u chorego w domu, a pielęgniarka w środowisku. Dołożę jednak wszelkich starań, aby pacjenci nie musieli marnować swego czasu i siedzieć w poczekalni czekając na poradę. Postaram się tak

zorganizować pracę, aby przy minimalnej obsadzie wykonać maksimum pracy.

Jedną z podstawowych idei lekarza rodzinnego jest stawianie na profilaktykę. O wiele większe efekty można uzyskać zapobiegając chorobie niż leczyć jej skutki. I to będę się starał realizować w Stróży. Oczywiście będę leczył, mając do dyspozycji wyposażenie lepsze niż w przeciętnym ośrodku zdrowia. A wynika to z faktu, że praktyka lekarza rodzinnego, jako podstawowy model opieki zdrowotnej na Zachodzie Europy, musi być lepiej wyposażona, aby pacjentowi zaoferować więcej, lepiej. My w przyszłości dołączymy do Unii Zachodnioeuropejskiej, nasze standardy muszą być podobne. Moja praktyka ma być wyposażona poprzez fundusze PHARE w EKG, USG i inny specjalistyczny sprzęt. To zapewni diagnostykę na najwyższym poziomie.

Lekarz rodzinny w odróżnieniu od lekarza rejonowego ma się zajmować pacjentem przez cały cykl leczenia. Gdyby pacjent był w szpitalu ja mam obowiązek zasięgnąć informacji na temat przebiegu jego leczenia. Lekarz rodzinny ma być przewodnikiem w sprawach zdrowia i choroby, a niektórzy mówią, że nawet adwokatem. Chodzi o to aby pacjent nie czuł się zagubiony w szpitalu, gdzie są nowi lekarze, nowe twarze, stres.

Jeśli chodzi o pogotowie ratunkowe, specjalistów, szpital - wszystko funkcjonuje jak dotychczas, ludzie nic nie tracą. Nawet zyskują, bo mają lekarza na miejscu, a nawet dwóch ponieważ postanowiłem zatrudnić pediatrę, który będzie przyjmował w dwóch gabinetach, dla dzieci chorych i zdrowych. Na Zachodzie odbywa się to w obrębie jednego pomieszczenia, ale u nas są inne wymogi.

Ja będę zajmował się pacjentem dorosłym i mnie będzie bardziej interesował chory człowiek a nie chory narząd. Specjalistę - np. okulistę interesuje oko, kardiologa - serce itp. Natomiast lekarz rodzinny ma patrzeć na pacjenta jako na całość organizmu i pomagać choremu człowiekowi. Oczywiście ma leczyć oko, ucho, nerki, serce, ale ma to być w ujęciu medycyny holistycznej.

Ponieważ PHARE przekazuje do mojej dyspozycji drogocenny sprzęt, moim obowiązkiem będzie kształcenie nowych, młodych lekarzy rodzinnych. Specjalizacja w dziedzinie medycyny rodzinnej trwa trzy lata. Młodzi lekarze ucząc się będą nam pomagali, będą służyć mieszkańcom Stróży.

Jest sprawą naturalną, że każdy kto prowadzi interes, musi dbać o ten interes. I ja o niego będę dbał. Gmina i mieszkańcy Stróży stanęli na wysokości zadania, w nowej przychodni jest wszędzie ciepła woda, estetyczne wykończenie. Jestem dumny, że będę w takich warunkach pracował. Dlatego tyle serca i wysiłku wkładam w to aby praktyka ruszyła. Uważam, że praktyka lekarza rodzinnego jako pierwsza w Galicji jest historycznym momentem dla gminy i ludzie muszą mieć tego świadomość. Dla mnie satysfakcją będzie uznanie moich pacjentów. A pomagać mi w solidnej pracy będą trzy panie, mieszkanki Stróży. Pani Halina Rutkowska, od sześciu lat w zawodzie pielęgniarki, Jadwiga Żaba - dwanaście lat praktyki z pacjentami. Natomiast o to, aby przychodnia lśniła czystością zadba pani Małgorzata Żaba.

I jeszcze jedna sprawa. Już dziś pytają mnie ludzie, czy będę przyjmował pacjentów z Trzebuni, Pcimia. Stawiam sprawę jasno. Jestem lekarzem stróżan. Ale gdy przyjdzie do mnie pacjent z innej części gminy oczywiście udzieli mu pomocy. Jestem przecież lekarzem i etyka nie pozwala mi na inne zachowanie. Nie będzie to jednak praktyka prywatna. Może kiedyś w przyszłości gdy sytuacja finansowa zmusi mnie do tego, pomyślę o takiej formie dofinansowania placówki, a nie moich prywatnych dochodów. Na razie, zdecydowanie - nie. To ma być inna praktyka. Swoją pracą będziemy udowadniać, że mogą być jednocześnie zadowoleni i pacjenci i pracownicy służby zdrowia. A sława o stróżańskiej placówce niech idzie w świat...

Spisala Zofia Migdal

W dolinie Raby, nr 28/1996



W stereotypie, historia Śląska Cieszyńskiego, to wydarzenia sprzed kilkudziesięciu lat - zbrojne konflikty z Czechami w sporze o terytorium. Dla nas mieszkańców tego terytorium ważna jest nie tylko ta odległa przeszłość. Okres socjalizmu też mocno zapadł nam w pamięci. Pamiętamy przecież wejście naszych wojsk w roku 1968. Takich rzeczy się nie zapomina. Łatwo też nie zapomni się manifestacyjnego zamknięcia granicy w roku 1981. I tej niechęci i lekceważenia okazywanych wobec tych, którzy szli tam odwiedzić rodzinę lub zrobić zakupy.

Dużo się od tego czasu zmieniło. Nie znaczy to jednak wcale, że zniknęły uprzedzenia, że zniknęła nieufność. Czy więc można sobie to wyobrazić, że kiedyś to nastąpi i że cały bagaż obciążonej historią przestanie nas uwierać? Od czego to zależy? Co trzeba zrobić? Czy w ogóle jest to możliwe? Zanim odpowiemy na te pytania postaramy się prześledzić to co miało miejsce w ostatnich latach i podsumować zebrane doświadczenia.

Nadzieje i rzeczywistość

Oczywiście z własnego życiowego doświadczenia wiemy, że tylko w bajkach istnieją czarodziejskie różdżki, które dokonują cudów. A jednak wracając pamięcią do lat 1989-1990 przypominamy sobie idealizm, który przenikał nasze myślenie o stosunkach z sąsiadem. Wydarzenia „aksamitnej rewolucji” pobudzały zresztą do tego optymizmu. Zaczęło się nawet wydawać, że zrzućcie okowów starego systemu automatycznie rzuci nas sobie w ramiona. Rzeczywistość okazała się być bardziej skomplikowana. Powoli więc uzmysławialiśmy sobie, że trudnej przeszłości nie da się przekreślić jednym wspólnym oświadczeniem czy deklaracją dobrych intencji. Potrzeba na to całych lat tzw. „normalnego życia” i wzajemnych pozytywnych doświadczeń. Taka wszakże konstatacja nie spowodowała odłożenia idei współpracy na później. Przeciwnie, niemal od początku zaczęto szukać jej możliwych form. Interesujące, że zaowocowało to konkretnymi rezultatami.

Trzy źródła

Kiedy zastanawiano się nad tym co zbudowało płaszczyznę współpracy na Śląsku Cieszyńskim to wyraźnie wyodrębniają się trzy ważne fakty. Pierwszy miał miejsce w 1988 roku a dotyczył historycznego już konfliktu o budowę koksowni w Stonawie, przygranicznej miejscowości leżącej po stronie czeskiej. Świadomość skutków ekologicznych, jakie realizacja tej inwestycji mogłaby spowodować dla całego terytorium po-

granicza, zapoczątkowała cały łańcuch zdarzeń, który doprowadził w sumie do zawieszenia tej inwestycji. Konflikt o Stonawę był jednak ważny nie tylko z powodu emocji ekologicznych, jakie naturalnie towarzyszą każdej inwestycji w hutnictwie. Jego ranga i znaczenie polegały na tym, iż po raz pierwszy w historii obu socjalistycznych państw, doszło w tym konflikcie do przełamania wzajemnej izolacji lokalnych społeczności przygranicznych. Regionalne środowiska obywatelskie z Czech i Polski

Polacy i Czesi DROGI POROZUMIENIA

stanęły przeciw władzy politycznej traktowanej jednakowo w obu państwach. Nadalo to temu konfliktowi bardzo ważny wymiar polityczny, co jeszcze bardziej dynamizowało działania. Cały konflikt miał bardzo doniosłe znaczenie psychologiczne. Dowiódł, że możliwe jest przełamanie barier wtedy, gdy następuje wspólna mobilizacja sił i że taka jest możliwa w tym regionie.

Drugie ważne wydarzenie to wybory samorządowe w Polsce i Czechach w 1990 roku. Wyłonienie władz lokalnych z demokratyczną legitymacją społeczną stało się ważnym elementem we wzajemnych relacjach. Kontakty między grupami politycznymi działającymi po obu stronach granicy nawiązano już dawno, jednak miały charakter nieformalnych spotkań, podczas których wstępnie formułowane były deklaracje o współpracy, a podjęcie systematycznej współpracy odkładano na czas po wyborach. Jej symboliczne rozpoczęcie nastąpiło jesienią 1990 roku podczas wizyty burmistrza Cieszyna składanej staroście Czeskiego Cieszyna, czyli tej części organizmu urbanistycznego Cieszyna, która od roku 1919 należy do Republiki Czeskiej, stanowiąc osobne miasto. Skalę dystansu społecznego, która wtedy jawiła się do pokonania najlepiej oddawały słowa czeskiego starosty, iż „trzeba teraz odwrócić się do siebie twarzami.” Wszyscy zdawali sobie sprawę, że od tego gestu do otwarcia droga jest daleka. Właśnie kontakty samorządów miast Cieszyn - Czeski Cieszyn to trzeci element w rozwoju współpracy poprzez granicę. Kontakty te pojawiły się w sposób naturalny wraz z przemianami politycznymi w obu krajach i postępującą liberalizacją gospodarczą, która ułatwiała działalność ekonomiczną obywateli i firm. Towarzystwo temu znoszenie ograniczeń w ruchu międzynarodowym. Wzmocniony ruch na przejściach granic-

nych i w sąsiadujących miastach, problemy komunikacyjne, handel uliczny, konflikty z mieszkańcami to pamiętne przejawy nowej sytuacji w obu miastach. Jak to kiedyś określił burmistrz Cieszyna „... w tej nowej sytuacji połączyły nas kłopoty”. One to były czynnikiem usuwającym bariery psychologiczne i mobilizującym do współpracy. Niejako zmusiły one władze obu miast do przejścia z etapu uprzejmych, werbalnych deklaracji o współpracy na etap konkretnych, roboczych działań. Rozmawiano więc o tym, jak najlepiej wykorzystać sytuację dużego ruchu osobowego i towarowego. Jednocześnie też zajmowano się rozładowywaniem sytuacji konfliktowych, naturalnym zresztą przy tak dużym nasileniu ruchu. Wkrótce sprawa współpracy między sąsiadami przeobraziła się po obu stronach granicy w ideę stałych i regularnych kontaktów nie tylko burmistrza i starosty: straży miejskiej, wydziałów architektury, gospodarki komunalnej, ochrony środowiska oraz policji. Spotkania, które początkowo służyły jedynie zapewnieniu skutecznego interweniowania w sytuacjach konfliktowych po jednej lub po drugiej stronie zaczęły przeobrażać się w grupy robocze wymieniające między sobą informacje pomocne w rozwiązywaniu problemów miasta.

Obie uświadamiały sobie przy tym coraz wyraźniej, że pracują w gruncie rzeczy dla jednego miasta, tyle tylko, że podzielonego granicą. Symbolicznym wyrazem wzajemnych stosunków jest współpraca kulturalna i organizowane wspólne imprezy. Czerwcowe „Święto Trzech Braci”, masowy festyn kulturalny odbywający się jednocześnie w obu częściach miasta, odwołuje się do wspólnej legendy i tradycji. „Teatr na granicy” organizowany przez „Solidarność Polsko-Czesko-Słowacką” oraz „Cieszyńska Jesień Jazzowa” to przykłady kolejnych wspólnych imprez służących przełamywaniu barier i łączeniu podzielonych granicą ludzi.

Reguły gry

Można zadać sobie pytanie, co zdecydowało o takim wyraźnym rozwoju stosunków między obydwojmi miastami. Wydaje się, że poza naturalną bliskością przestrzenną, ułatwiającą wzajemne kontakty i ważne było przestrzeganie przez obie strony pewnych reguł postępowania. Reguły te można by ująć w trzech punktach.

Po pierwsze uznanie faktu, iż w kontaktach wzajemnych zawsze należy szukać tego co może partnerów łączyć a nie skupiać się na rozdrapywaniu przeszłości

cd na str. 12



cd ze str. 11
i jej usilnym wyjaśnianiu.

Po drugie rozumienie odmienności uwarunkowań, które wpływają na zachowania partnerów - każdy przecież ma własne interesy. Z zasady tej wynika więc samoograniczenie się do celów, jak i metod działania.

I po trzecie wzajemne uświadomienie, iż podstawa współpracy tkwi w respektowaniu symboli szanowanych przez partnerów, w tym uznanie terytorialnego status quo.

Dogadanie się co do tych zasad stanowi istotny moment, który pozwolił, że władze obu miast obdarzyły się kredytem zaufania. To właśnie pozwoliło na rozwój tempa współpracy między obiema częściami miasta, jak też na rozszerzenie jej na obszar całego regionu.

**„Wstęga” Biuletyn informacyjny
Związ. Kom. Z. Cieszyńskiej, nr 6/1996**

MAŁOPOLSKA GIEŁDA ROLNICZA "MAGRO"

Rok 1995 uwieńczony został podpisaniem aktów prawnych powołujących do życia giełdę rolniczą "MAGRO". Rozmawiamy z jej prezesem, Panem dr inż. Władysławem Włodarczykiem.

W jakim celu powstała giełda, czy będzie się wzorowała na giełdzie poznańskiej?

Istnieje potrzeba, którą docenia również Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, uporządkowania i restrukturyzacji są właśnie giełdy. W kraju, oprócz już istniejących, powstanie kilkanaście giełd, min we Wrocławiu, Krakowie, Rzeszowie. Giełdy będą się różnić między sobą zarówno jeśli chodzi o zasięg oddziaływania, jak i rodzaj specjalizacji. Niektóre, zwłaszcza działające w strefach przygranicznych (np. Elbląg), będą się specjalizować na przykład w wymianie międzynarodowej. Inne nastawione będą raczej na długofalowe "porządkowanie" wewnętrznego rynku hurtowego w poszczególnych regionach lub makroregionach. Nasza giełda też będzie miała swoją specyfikę.

Nie możemy i nie chcemy całkowicie wzorować się na poznańskiej giełdzie ze względu na: inny charakter rolnictwa Małopolski; inną "filozofię" założycieli MAGRO S.A., którzy w odróżnieniu od Wielkopolski kładą nacisk na producentki charakter giełdy. Nasi akcjonariusze mają pełną świadomość, że giełda

powstaje głównie z myślą o producentach rolnych Małopolski. Nie po to, aby płacić im dywidendy, lecz po to, aby zysk przeznaczyć na rozwój infrastruktury i rozwój samej giełdy mającej służyć producentom. Bardziej więc będzie przypominać organizację "non-Profit", niż typowe spółki akcyjne tego rodzaju, nastawiające się na zysk.

Kto jest akcjonariuszem giełdy, jaki macie kapitał.

Najbogatszym akcjonariuszem MAGRO są: Agencja Rynku Rolnego, Urząd Wojewódzki w Krakowie, Wojewoda Nowosądecki, ale akcje posiada też 18 gmin, grupa producentów rolnych, firmy, osoby prywatne. Kapitał założycielski jest niewielki - wynosi zaledwie 7 mld starych złotych, czyli 0,7 mln zł nowych. Aby go powiększyć przez wejście kolejnych członków założycieli, napisaliśmy wiele listów do różnych podmiotów, jeździmy i rozmawiamy w gminach. Już

je obje, tym drożej można będzie je sprzedać.)Poza tym szkoda pieniędzy na transport.

Chcielibyśmy oszczędzić czas naszych akcjonariuszy, dlatego myślimy o stworzeniu bazy artykułów potrzebnych rolnikom. Producent, który przyjedzie na giełdę z towarem, będzie mógł tu kupić również środki ochrony roślin, nawozy, maszyny rolnicze, artykuły gospodarstwa domowego. Możliwe, że będzie to transakcja bezwalutowa, tzn. wymiana towaru sprzedawanego na kupowanego.

To świetny pomysł. Myślę jednak, że oprócz kapitału konieczne jest poparcie w działaniach ze strony władz Krakowa. Co myśli o giełdzie Wojewoda?

Według Wojewody Millera trzy najważniejsze inwestycje dla Krakowa to lotnisko, centrum komunikacyjne i giełda. To chyba najlepiej świadczy o nastawieniu władz. Giełda ma przynieść korzyści producentom, handlowcom i miastu, które będzie pobierało podatki. Ma być dźwignią dla regionu. To naprawdę ogromna i bardzo ważna inwestycja.

Na zakończenie poproszę jeszcze o upersonifikowanie giełdy, to znaczy o podanie Rady Nadzorczej i Zarządu.

Jestem przeciwnikiem anonimowości i chętnie podam skład Rady i Zarządu. Przewodniczącym Rady jest Andrzej Wawrzycki, jego zastępcą Zdzisław Waga. Funkcję Sekretarza pełni Władysław Gawęda ze Skąły. Pozostali członkowie: przedstawiciel producentów - Krzysztof Rusiniak, reprezentant gmin - wójt Krzysztof Wilk, z Agencji Rynku Rolnego Jerzy Szymański i reprezentant osób fizycznych - Jacek Kubik. W Zarządzie pracujemy we dwóch: Pan Jacek Mierzwa i ja, oprócz nas jest tylko sekretarka. Nie chcemy wydawać pieniądze na pensje dla wielkiego personelu. Raczej spożytkujemy je wciagu najbliższych miesięcy na utworzenie placu półhurtowego. Może zlokalizujemy go w północnej części Krakowa, aby producenci z tamtych okolic nie musieli jeździć aż na Rybitwy.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy powodzenia we wszystkich poczynaniach związanych z giełdą.

Nad Dłubnią, 21 III 1996

Zarząd SGM zachęca gminy Małopolski do włączenia się w organizację i rozwój Małopolskiej Giełdy Rolno-Ogrodniczej

Małopolska Giełda Rolno-Ogrodnicza-SA w Krakowie, ul. Dobrego Pasterza 121, 31-416 Kraków. Tymczasowy adres Zarządu: ul. Basztowa 22, p. 81, 31-156 Kraków; tel. (012) 16 06 81. Adres Komórki Dealerskiej, ul. Krowoderska 7, 31-141 Kraków, tel/fax (012) 22 25 03



Zarząd Stowarzyszenia Gmin Małopolski w siedzibie SGM. 18 marca 1996

Stoją od lewej:

Robert Choma, Teofil Wojciechowski, Stanisław Kowalski,

Wendelin Haber, Kazimierz Barczyk, Jan Wiczorkowski,

Zygmunt Nowak, Kazimierz Fudala, Kazimierz Kokoszka,

Stanisław Białek, Zdzisław Nowak, Stanisław Dziubła



Spotkanie Prezydenta RP Lecha Wałęsy z przedstawicielami samorządów lokalnych Małopolski.
Kraków 10 grudnia 1995



Przemówienie Prezydenta RP Lecha Wałęsy. 10 lutego 1995



Przemówienie Metropolity Krakowskiego
Ks. Franciszka Kardynała Macharskiego
na Spotkaniu Noworocznym. 30 stycznia 1996



Wystąpienie Dr Lauridsa Hölschera, Konsula
Generalnego RFN na Spotkaniu Noworocznym.
30 stycznia 1996



Spotkanie Noworoczne Samorządów Małopolski. 30 stycznia 1996



Uroczyste wręczenie prof. Andrzejowi Zollowi Tytułu Małopolanina Roku 1995
podczas I Małopolskiego Balu Samorządowego. 10 lutego 1996



Wystąpienie Przewodniczącego Zarządu SGM Kazimierza Barczyka na Seminarium pod hasłem
"Budownictwo Komunalne i Socjalne — Kredyty Hipoteczne". Kraków 12 kwietnia 1996



„Sigillum Civis Virtutii”

Honory dla majora „Zapory”

Rodzina „cichociemnego” mjr Hieronima Dekutowskiego „Zapory” zwróciła się do Zarządu Miasta Tarnobrzega o przyznanie mu pośmiertnie Orderu Cnoty Obywatelskiej. W związku z wnioskiem radni powołali już Kapitułę Orderu a na kwietniowej sesji zagłosują w tej sprawie. Wszystko wskazuje na to, iż podczas uroczystej sesji 28 maja br. mjr „Zapora” będzie pierwszym kawalerem tego miejskiego odznaczenia, które ustanowiono już 23 maja 1993 roku.

Kształt modelu nawiązuje do historycznej, tarnobrzelskiej Pieczęci Cnoty Obywatelskiej. Medal może być przyznawany obywatelom miasta lub też innym osobom wybitnie dla miasta i jego mieszkańców zasłużonym. Przyznaje go Rada Miasta na wniosek Kapituły, którą powołuje na roczną kadencję z chwilą zgłoszenia wniosku. W skład takiej Kapituły wchodzi 4 radnych i 3 członków spoza niej. Jej kadencja kończy się z chwilą nadania bądź nie tego szczególnego miejskiego odznaczenia. Członkowie Kapituły nie mogą w trakcie trwania kadencji sprawować żadnego urzędu w administracji państwowej lub samorządowej czy innych organizacjach społecznych i politycznych. Kapitułę przewodniczy Kanclerz wybierany spośród jej członków. Wnioski o przyznanie medalu z wyczerpującym uzasadnieniem, mogą składać wszyscy do 31 października każdego roku. Wniosek rodziny H. Dekutowskiego w sprawie jego kandydatury do „Sigillum Civis Virtutii” złożyła rodzina 28 października ub. roku. Inicjatywę poparł Zarząd Miasta a w uroczystym piśmie z okazji 11 listopada ub. roku. Przewodniczący Zarządu Miasta Stanisław Żwiruk napisał w nim m.in.: „(...) Zarząd Miasta Tarnobrzega solidaryzując się z oceną sądu, narodu i historii uważa, że po pół wieku oszczerstw i hańby i poniżenia zamordowanego bohatera nadszedł czas naprawienia krzywdy poprzez uczynienie go Pierwszym Kawalerem Orderu(...)”

Podczas sesji Rady Miasta Tarnobrzega, która odbyła się 29 listopada ubr., powołano skład Kapituły do rozpatrzenia wniosku rodziny majora cc. „Zapory”. W tajnym głosowaniu do Kapituły spośród radnych wybrano: Kazimierza Kwiatkowskiego, Konrada Podporę, Stanisława Wiącka i Barbarę Zawadzką a spoza Rady: Witolda Bochyńskiego, Małgorzatę Bonarek i Rajmunda Aschenbrennera. Powołana Kapituła ma za zadanie rozpatrzyć wniosek i

zaopiniować go do kwietniowej sesji Rady Miasta. Następnie radni zdecydują o ewentualnym przyznaniu medalu proponowanej osobie.

Kim był „Zapora”?

Zanim mjr „Zapora” stał się słynnym na Lubelszczyźnie i Rzeszowszczyźnie dowódcą zgrupowań oddziałów partyzanckich AK, a po 1945 roku także „WiN” do 1939 roku wychowywał się i kształcił w rodzinnym Tarnobrzegu. Urodził się w 1918 roku, w wielodzietnej rodzinie blacharza. Po szkole powszechnej kontynuował edukację w tarnobrzelskim Gimnazjum, gdzie działał w ZHP, PW, Sodalizacji Marińskiej. Maturę zdał w maju 1939 roku. Bezpośrednio po wybuchu II wojny światowej znalazł się na Węgrzech, a miesiąc później we Francji, gdzie zaciągnął się do polskiego wojska. Front zachodni przerwał edukację w rozpoczętej podchorążówce. W czerwcu 1940 roku znalazł się szczęśliwie pośród ewakuowanych żołnierzy w W. Brytanii. Tam ukończył szkołę podchorążych z wyróżnieniem. Jako ochotnik przeszedł specjalistyczne kursy w elitarnej szkole „cichociemnych”. W połowie września 1943 roku został zrzuty do Kraju z przydziałem do lubelskiego Okręgu AK. Początkowo walczył na Zamojszczyźnie, ale na początku 1944 roku objął dowództwo Kedywu Inspektoratu AK Lublin-Puławy. Po „perypetiach” Burzy” dowodził oddziałem samoobrony wymierzonym w Armię Czerwoną, NKWD i PKWN. Następnie obejmuje dowództwo nad zgrupowaniami poakowskiej organizacji „Wolność i Niezawisłość” (WiN), gdzie ukrywa się i walczy z tropiącymi go oddziałami KBW do lutego 1947 roku. zagrożony i „zaszczuty” decyduje się opuścić Kraj, ale wpada wraz z kilkoma podkomendnymi w ręce bezpieki prawdopodobnie w wyniku zdrady. Osadzony w najcięższym więzieniu MBP na warszawskim Mokotowie przechodzi stalinowskie śledztwo i otrzymuje siedmiokrotną karę śmierci wraz z podkomendnymi. Wyrok wykonano 7 marca 1949 roku. Ówczesny Prezydent RP skorzystał z prawa łaski tylko wobec rtm Władysława Siła-Nowickiego.

Biografia

W okresie PRL „Zapora” w książkach reżimowych „historyków” i „dziennikarzy” był najgorszym bandytą i oprawcą „bohaterów” UB, PPR i N-

KWD. Wymazywano jego postać z historii, szkalowano najbliższą rodzinę. Okres polskiego sierpnia i demokratyczne zmiany po 1989 roku spowodowały, że prawdziwa pamięć ożyła. Między innymi w 1991 roku nadano jednej z ulic Tarnobrzega jego imię a na tarnobrzelskim cmentarzu rodzina wystawiła „Zaporze” symboliczny nagrobek. „Zapora” i jego żołnierze wyrokiem prawomocnego i niezawisłego sądu zostali zrehabilitowani 23 maja 1994 roku. Ostatnio lubelski historyk z KUL dr Ewa Kurek poświęciła „Zaporczykom” swoją ostatnią książkę. Biografia samego mjr cc. „Zapory”, ukazała się nakładem Staszowskiego Towarzystwa Kulturalnego w połowie marca br., w czasie, kiedy tarnobrzaska Kapituła Orderu SCV i Rada Miasta zdecydowała o jego przyznaniu.

Adam F. Baran

„Goniec Staszowski”, nr 4/1996

NIEUSTAJĄCE WYBORY

O gminie Biskupice co jakiś czas głośno w prasie regionalnej. Dzieje się tak za sprawą samorządu tj. Rady Gminy Biskupice. Po drugich wyborach samorządowych w 1994 roku przez długi czas nie mogli radni wybrać wójta. W końcu go wybrali. Po paru miesiącach wójt został odwołany, a w prasie ukazała się informacja o ogłoszeniu konkursu na stanowisko wójta. Na konkurs wpłynęło 10 ofert. Oferty rozpatrywała komisja konkursowa złożona z 8 radnych, po 4 z rywalizujących ze sobą w Radzie grup.

Po kilku spotkaniach komisja konkursowa wyłoniła dwóch kandydatów. Kandydatów zaproszono na posiedzenie komisji celem ich przesłuchania, w wyniku którego obaj kandydaci zostali zakwalifikowani do przedstawienia na sesji Rady mającej wybrać wójta. Niemniej jednak komisja określiła swoje preferencje wskazując na jednego kandydata. Po raz pierwszy w tej kadencji radni ze zwalczających się grup byli zgodni w swych opiniach (przynajmniej tych 8 z komisji konkursowej). 10 maja w środę na posiedzeniu Rady miano dokonać wyboru. Na sesję stawilo się wprawdzie 17 z 20 radnych, jednakże 5 z nich po odczytaniu protestu opuściło

cd na str 18



NIESTAJĄCE WYBORY *cd ze str. 1*
 obrad 9 w tym 2 radnych członków komisji konkursowej). Protest najogólniej dotyczył tego, że składający go są obrażeni na pozostałych i nie będą z nimi pertraktować. W rezultacie w sali pozostało 12 radnych i 2 kandydatów na wójta. W tej sytuacji Rada podjęła decyzję o przesłuchaniu obu kandydatów i po przeprowadzeniu głosowania sondażowego wśród obecnych na sesji 12 radnych. Obaj kandydaci na wójta uzgodnili, że osoba która przegra to głosowanie wycofa się z konkursu. I tak się stało. Głosowania w stosunku 12:0 wygrał kandydat, którego wskazała komisja

konkursowa. Ostatecznie pozostał tylko jeden kandydat którego wskazywała wcześniej komisja konkursowa. Ostatecznie pozostał tylko jeden kandydat na wójta gminy Biskupice. Z powodu braku quorum podjęto decyzję o przerwaniu sesji i przełożeniu jej na 12 maja (piątek). dwa dni uzgodnień nie przyniosły żadnych zmian. na piątkową sesję stawilo się ponownie 12 radnych. Tym razem radni byli zdeterminowani i mimo, że do ważności wyboru brakowało 2 radnych (zgodnie z ustawą wymagana jest obecność 2/3 składu Rady) w głosowaniu tajnym jednogłośnie wójtem

gminy Biskupice jedyne pozostałego kandydata dr inż. Janusza Mikulę.

Uchwała ta najprawdopodobniej zostanie uchylona przez wojewodę krakowskiego ze względu na bark w czasie głosowania 2/3 składu Rady. Interesujący będzie dalszy przebieg wyboru wójta Biskupic. Paradoxem jest jednak to, że jak się dowiedzieliśmy dr Janusz Mikula był kandydatem grupy radnych, która nie uczestniczyła w wyborach. Fakt ten w całkowicie nowym świetle stawia konflikt w Radzie Gminy Biskupice. Są tacy, którzy mówią, że duch poprzedniego wójta unosi się nad gminą Biskupice.

„Goniec Staszowski”, nr 4/1996

CZY ŻYCIE CZŁOWIEKA ZALEŻY OD NUMERU DOMU?

Jest piątek, 2 lutego, godz. 0.50. Ostry dzwonek telefonu alarmowego budzi z zamyślenia dyspozytorkę pogotowia ratunkowego. W telefonicznej słuchawce słychać roztrzęsiony głos: „Proszę szybko przyjechać do mojego syna, choruje na zapalenie krtań, obudził się i nie może oddychać...”

Dyspozytorka w pośpiechu zbiera potrzebne dane, miejsce zamieszkania, numer domu, pyta jak tam dojechać? - „Skreślić koło sklepu...” Tu przerywa się rozmowa. Nie ma pełnych danych, ta wieś - jak wiele innych - nie ma uporządkowanej numeracji domów.

Dyspozytorka wysłała w pośpiechu zespół z lekarzem. Dostał się nam nowiutki Polonez, przynajmniej będzie ciepło. Włączamy światła alarmowe, jedziemy szybko. Stop - na przejeździe kolejowym. Uprzejma dyżurna podnosi rampę, przepuszcza karetkę. Za 10 min jesteśmy w oddalonej o 13 km miejscowości.

Wies spowita ciemnością, nigdzie żywej duszy. Szukamy numeru. W nocy nic nie widać, a nawet jak byłoby coś widać to numery na domach znają tylko wybrani. Szukamy koło znanych nam sklepów - światło szperacza (ostatnio przybyłe Polonezy taki reflektor posiadają) namierza numery: 324, brak numeru, brak numeru, 14, 221, 105. Widać w tym dużą logikę...?!

My dalej nie wiemy gdzie jechać. Kręcimy się po wsi z migającym światłem alarmowym - może ktoś nie śpi i nas zobaczy. Jedziemy w pobliże innego sklepu. Numery: 333, brak numeru, 67, 232. Spotkamy jakiegoś zawracającego się człowieka. „Czy wie pan gdzie mieszka...?”

- „Ok..., to u mojego sąsiada, koło takiego nowego sklepu”.

- „Ale mi się udało, podwożą mnie do domu”.

Dojeżdżamy, dom w dolinie, nie mogliśmy go z drogi zauważyć. Wchodząc za bramę zauważamy malutki, wystawiony w stronę podwórka numer domu - potrzebny chyba tylko biegającemu psu, (na wypadek, gdyby się zgubił). W domu zaplakana matka z oddychającym resztkami sił dzieckiem na ręku. Była sama z dzieckiem, nie mogła



nawet wyjść na ulicę, by zaczekać na karetkę. Szybkie badanie. W międzyczasie sprawny sanitariusz przygotowuje hydrocortison. W 10 minut po iniekcji dziecko zaczyna oddychać spokojniej. Matka pyta z zarzutem: „Dlaczego nie było was tak długo?”

- „Na miejscu bylibyśmy po 10 minutach, szukaliśmy domu kolejne 20 minut, bo przecież znalezienie domu po numerach jest niemożliwe. Pani dziecko uratował upity sąsiad...”

Takie scenki dzieją się naprawdę. O tym, jak dużo znaczy prawidłowe oznakowanie domów i ulic najlepiej wiedzą pracownicy Pogotowia Ratunkowego. W wielu miejscowościach naszego województwa (typowy przykład - Równe) od kilkudziesięciu lat nie odnawiano numeracji, nadając ją tak jak powstawały nowe domy. Efekt jest taki, że na domach albo w ogóle nie ma numerów, albo jest schowany np. za drzewem, albo zupełnie daleki od numeru sąsiada.

Tu apel do sołtysów i radnych danej miejscowości - pomyślcie, że czasem taki

numer może uratować komuś życie - szczególnie, że to czasem liczy się w minutach czy sekundach. Cóż więc, że to kosztuje, że trzeba drukować nowe numery, zmieniać pieczątki itd. Czy nie wydalicie nigdy gminnych pieniędzy na mniej potrzebne rzeczy?

Nie ma idealnych modeli numerowania domów na wsi. Powstające nowe z reguły zaburzają nieco numerację, chyba, że ktoś przewidzi budowę nowego domu; przecież mniej więcej wiadomo gdzie są działki budowlane. Zresztą zawsze można dopisać jakieś „a” czy „b”. Innym systemem, wydaje się lepszym, jest nadawanie nazw większym wiejskim ulicom. To już z góry lokalizuje wstępnie położenie poszukiwanego domu. Idealnym więc i ze wszech miar potrzebnym, jest - obowiązkowe na przykład w Szwecji - podświetlanie numerów, tak na blokach, jak i na domach prywatnych.

W imieniu pracowników Pogotowia Ratunkowego, proszę wszystkich, którzy ten tekst przeczytają - wywieście numery domów tak, by były one z daleka widoczne (najlepiej na ogrodzeniu, a nie na budynku). Jeśli jest to możliwe niech ten numer będzie podświetlony, przecież żarówka 25 W świecąca przez kilka godzin dziennie nikogo nie rujnuje, a widoczne numery po nitce kłębka doprowadzą do celu - oczywiście jeśli władze gminne zauważą problem i zezwolą na przenumerowanie tam, gdzie jest to potrzebne.

I jeszcze jedno: zgłaszając potrzebę przyjazdu pogotowia (czy kogokolwiek innego) trzeba precyzyjnie określić miejsce, nie używać określeń wieloznacznych np. „koło sklepu”, gdyż teraz każda wieś ma co najmniej kilka sklepów. Najlepiej zaś, jeśli ktoś może zaczekać na drodze w charakterystycznym miejscu - na skrzyżowaniu, przystanku PKS itp.

Bogdan Kaczor
 Dukieński Przegląd Samorządowy, nr 4/1996



Komunikat z VI Walnego Zebrania Delegatów SGM z 21 listopada 1995 roku.

Podczas VI Walnego Zebrania Delegatów Stowarzyszenia Gmin Małopolski, które odbyło się 21 listopada 1995 roku w Kopalni Soli „Bochnia” zostały przeprowadzone wybory do władz Stowarzyszenia.

W dniu 21 listopada 1995 roku Komisja Skrutacyjna w składzie: Stanisława Łagosz-Mirocha - Przewodniczący, Tadeusz Soplicki - Sekretarz, Jerzy Błoniarczyk - Członek, Antoni Dragosz - Członek przeprowadziła wybory władz SGM na II kadencję.

I. Na Przewodniczącego Zarządu SGM wybrano:

Kazimierza Barczyka - Kraków

II. Członkami Zarządu SGM zostały następujące osoby:

1. Kazimierz Barczyk - Kraków
2. Teofil Wojciechowski - Bochnia
3. Zygmunt Nowak - Dukla
4. Stanisław Handzlik - Kraków
5. Kazimierz Gąsior - Tarnobrzeg
6. Wendelin Haber - Lapsze Niżne
7. Kazimierz Fudala - Rzepiennik Strzyżewski
8. Zdzisław Nowak - Maków Podhalański
9. Robert Choma - Przemyśl
10. Tadeusz Witkowski - Gdów
11. Stanisław Białek - Żywiec
12. Stanisław Dziubla - Żabno
13. Kazimierz Kokoszka - Nowy Wiśnicz
14. Jan Wieczorkowski - Rabka
15. Stanisław Kowalski - Mysłenice

III. Członkami Komisji Rewizyjnej SGM zostali:

1. Lech Pikula - Brzesko - Przewodniczący
2. Aleksander Grzybowski - Chrzanów
3. Jerzy Górnicki - Wolbrom
4. Stanisław Rybak - Koszyce
5. Kazimiera Augustyn - Laskowa - Sekretarz

W dniu 4 XII br. podczas I posiedzenia Zarządu SGM przeprowadzono wybory dwóch Wiceprzewodniczących, Sekretarza i Skarbnika.

Na Wiceprzewodniczących Zarządu SGM wybrani zostali

Kazimierz Gąsior

Kazimierz Fudala

Na Sekretarza Zarządu SGM wybrany został

Robert Choma

Na Skarbnika Zarządu SGM wybrany został

Jan Wieczorkowski

Na stanowisko Dyrektora Biura Stowarzyszenia Gmin Małopolski został powołany mgr inż. Jan Wieczorkowski (burmistrz Rabki w pierwszej kadencji samorządu terytorialnego). Powołano jednocześnie dwóch Wicedyrektorów. Zostali nimi Paweł Stańczyk i Bogumił Ścirko. Dyrektor Biura pracuje (połowa etatu) w dniach: poniedziałek, wtorek, środa.

Z poważaniem

Jan Wieczorkowski
Dyrektor Biura SGM

Uchwała Walnego Zgromadzenia Delegatów SGM z 21 XI 1995 r. Stanowisko Gmin Małopolskich w sprawie subwencji oświatowej w 1996 roku.

Stowarzyszenie Gmin Małopolskich w związku z obowiązkowym przejęciem przez Gminy prowadzenia publicznych szkół

podstawowych stwierdza, że zaproponowana przez Ministra Finansów subwencja oświatowa w wysokości 6,6% planowanych dochodów państwa, jest niewystarczająca.

W obliczeniu dofinansowania nowych zadań oświatowych gmin nie wzięto pod uwagę:

- zadłużenia szkół podstawowych
- dopłat samorządów lokalnych i rodziców
- skutków październikowych podwyżek plac budżetowych oraz podwyżek jakie nastąpią od lipca przyszłego roku (konsekwencja umowy trójstronnej)

Wszystkie te okoliczności wskazują, że przyjęta przez rząd wysokość subwencji w wysokości 6,6% planowanych dochodów państwa jest niewystarczająca i wobec tego należy ją podwyższyć do wysokości 8,3% (zgodnie z dokładnym rachunkiem przeprowadzonym przez Unię Metropolii Polskich). Różnica między obu kwotami wynosi 17 bln zł.

Tak poważny niedobór finansowy już w pierwszym roku funkcjonowania ustawy może stać się powodem kwestionowania zasadności utrzymywania szkół przez gminy.

Konflikty płacowe mogące pojawić się w związku z niemożliwością wypłacenia ustalonych podwyżek będą przyczyniać się do stwarzania negatywnej atmosfery wokół samorządów.

Stanowczo podkreślamy, że środki na utrzymanie prowadzonych przez gminę szkół zgodnie z ustawą o systemie oświaty, zapewnione mają być w subwencji przekazywanej gminom z budżetu centralnego.

Wystąpienie Prezydenta RP Lecha Wałęsy na spotkaniu z przedstawicielami samorządów lokalnych Małopolski Kraków, 10 grudnia 1995 r.

Szanowni Państwo!

Rozwój samorządności był zawsze moją wielką troską. Dziś, po pięciu latach sprawowania Urzędu Prezydenta RP, mogę powiedzieć, że nadal sprawy te mają dla mnie dużą wagę. Obawiam się o przyszłość samorządów. Z niepokojem obserwuję narastające dla tej idei zagrożenia. Boję się, by nie uległa ona zwyrodnieniu.

Moje obawy biorą się oczywiście z przejęcia pełni władzy przez ludzi, którzy uczyli się rządzić w PRL-u, w państwie, w którym rządził ktoś inny, w rodzaju dowodzenia. Społeczeństwo - odmianą armii. W państwie scentralizowanym, hierarchicznym, w którym mądrość brała się ze stołka, a nie z głowy. Im wyższy był stołek, im wyższe stanowisko - tym większa mądrość. W państwie, w którym nie było innych sposobów zaradzenia złu prócz zmian kadrowych, reorganizacji i „dalszego doskonalenia”.

U podstaw podjętej po upadku komunizmu reformy była gruntowna zmiana filozofii rządu. Zamiana definicji państwa. Chcieliśmy państwa obywatelskiego. Zdecentralizowanego. Chcieliśmy poszerzenia sfery wolności. Wyzwolenia ludzkiej energii, inicjatywy, przedsiębiorczości. Są one bowiem głównym motorem rozwoju państwa i społeczeństwa. W tej filozofii mieściła się decentralizacja władzy. Rozwój samorządności. Rzeczywistej, a nie pozorowanej. Ludzi nie trzeba wyręczać w myśleniu. Nie należy za nich decydować. Nie można uszczęśliwiać ich z Warszawy. Trzeba dać im szansę, by o swoje sprawy mogli zatroszczyć się sami. Ośrodkom władzy centralnej potrzebna jest odwaga, by nie bać się iść tym kursem. Potrzebny jest także rozsądek, umiar, by ograniczyć własną pazerność. Oddać to, co się samorządom, obywatelom należy.



Dotychczasowe działania koalicji umacniają mnie w przekonaniu, że oddalamy się od przyjętej filozofii reform. Umacnia się rola centrum. Wzrasta pozycja urzędnika państwowej administracji. Warszawa rządzi, dzieli. Zmienia kadry, reorganizuje, doskonali. W nowej Rzeczypospolitej ponownie wchodzimy w stare koryto. Dla niektórych może jest to wygodne. Dla Polski - dla naszej przyszłości - zębne.

Wierzę, Szanowni Państwo, w moich Rodaków. Wierzę w Was. Wierzę, że ludzie PRL-u mimo pełni władzy, którą zdobyli, nie cofną historii. W warunkach demokracji nie uda im się panować. Ograniczyć pole obywatelskiej wolności. Prawo do samorządzenia. Wierzę, że nie uda im się odrodzić istoty metod rządzenia wypróbowanych w przeszłości. Zależy to oczywiście od Waszej postawy. Społeczne przyzwolenie będzie dla nich zachętą. Dlatego uważam, że musi istnieć zorganizowana siła, która stawi realny opór monopolowi partii rządzącej. Pracuję nad tym, by taką siłą stworzyć. Skupić ludzi, których łączy nie tyle polityczne poglądy, co troska o kwestie dla Polski, Polaków podstawowe. Kwestie, nad którymi dyskusji być nie może, bo one zostały przesądzone wraz z upadkiem komunizmu.

Szanowni Państwo!

Pragnę, korzystając z okazji, podziękować wszystkim, którzy obdarzyli mnie zaufaniem w wyborach prezydenckich, którzy pozostali w przekonaniu, że wszystko co robię, robię dla Polski. Nie utracili wiary w ostateczne zwycięstwo ideałów sierpniowej Polski. Dziękuję z całego serca.

Przemówienie Przewodniczącego Zarządu Stowarzyszenia Gmin Małopolski Kazimierza Barczyka na spotkaniu z Prezydentem RP Lechem Wałęsą 10.12.1995 roku.

Szanowny Panie Prezydencie Rzeczypospolitej,
Witam Pana w imieniu Gmin Małopolski!

Małopolska wcześniej niż inne ziemie polskie przyjęła chrześcijaństwo, które zapiętkowało tutaj korzenie na wiele lat przed oficjalnym Chrztem Polski co włączyło naszą ziemię, już w dziewiątym wieku, w rodzinę chrześcijańskich narodów Europy.

Gdy po kilkuset latach trzeba było jednoczyć Polskę rozbitą na dzielnice nie kto inny jak właśnie elita Małopolski - Pano wie Małopolscy - wzięła na siebie trud budowy nowego odrodzonego Królestwa Polskiego.

To tutaj wokół Wawelu zrodził się najstarszy na wschód od Renu Uniwersytet Jagielloński i mądre palny polityczne, które zaowocowały powołaniem na polski tron Jagiellonów, stworzeniem Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze swoim „złotym wiekiem” - kraju, w którym zgodnie żyły narody, kraju nie znającego wojen religijnych.

Gdy Rzeczypospolita ginęła, ostatnia próba jej ratowania podjęta została właśnie tu w Małopolsce. Sukmana podkrakowskiego chłopca, postawiona na sztorc kosa weszły na zawsze do mitologii narodowej.

Również w dziewiętnastym wieku, gdy w Poznaniu i Warszawie panował wszechwładny ucisk władzy zaborczej, tu w Małopolsce - dzięki mądrej, dalekowzrocznej polityce ludzi rządzących polskim Piemontem - zwanym Galicją i Lodomerią - rozwijały się: polskie szkolnictwo, kultura, samorząd, przygotowane kadry dla przyszłej Polski Odrodzonej. Z krakowskich Oleandrów, na rozkaz Józefa Piłsudskiego, wymaszerowała 6 sierpnia roku 1914 Pierwsza Kadrowa - pierwszy oddział wojska polskiego od czasów Powstania Styczniowego.

Ziemia Małopolska zrodziła najwybitniejszego w dziejach Polaka - Ojca Świętego Jana Pawła II.

Czy można się dziwić, że ziemia mająca takie tradycje dokonuje świadomych i trafnych wyborów politycznych?

Najlepiej udowodniły to ostatnie wybory. U nas - nad górą Wisłą, Dunajcem, Raba, Wisłokiem i Sanem, społeczeństwo nauczyło się korzystać z demokracji. Tutaj ludzie są mocno zakorzeni w tradycji, ziemi i wierze - stanowi to dobre połączenie konserwatywnych wartości i wysokiej kultury politycznej, chroni przed zgubnym wpływem zwodniczej propagandy, której zdumiewająco łatwo dawali się uwieść mieszkańcy innych części Polski.

U nas w Małopolsce często łatwiej - niż w innych okolicach - można się było porozumieć, podjąć współpracę pomimo dzielących nas różnic, określić to z czym się nie zgadzamy.

Oskarża się czasami mieszkańców Małopolski o zbyt niezapatrzenie w przeszłość. Sądzę jednak - że jeśli nawet rzeczywiście nazbyt często wspominamy nasze dzieje - to tylko dlatego, że doświadczenia historyczne pozwalają nam na unikanie błędów, na podejmowanie roztropnych decyzji.

Panie Prezydencie, cieszę się, że po pięciu latach - od chwili gdy wręczyłem Panu Honorowe Obywatelstwo Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa - mam zaszczyt ponownie powitać w sali obrad Rady Miasta, Prezydenta Rzeczypospolitej, a także Obywatela Honorowego naszego Grodu, a więc także Małopolanina, czyli jednego z nas.

W Małopolsce Lech Wałęsa zdecydowanie wygrał wybory z Aleksandrem Kwaśniewskim.

Zapraszam Pana, Panie Prezydencie do odwiedzenia nas przynajmniej raz do roku - prosimy aby Pan był w Polsce i na świecie Ambasadorem wspierającym rozwój bliskiej nam wszystkim Małopolski.

Oświadczenie przyjęte na spotkaniu Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów oraz Przewodniczących Rad Gmin i Marszałków Sejmików Samorządowych zgromadzonych dnia 10 XII 1995 roku w sali obrad Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa na zaproszenie Stowarzyszenia Gmin Małopolski.

Małopolska jest od wieków szczególnie zintegrowana kulturowo, społecznie i religijnie. Przywiązanie do wartości i własności oraz tradycji patriotycznych stanowią również współcześnie o fenomenie Małopolski.

Jako przedstawiciele Samorządów Małopolski apelujemy do wszystkich centroprawicowych partii i środowisk społecznych o ścisłą współpracę w przygotowaniu programu rozwoju dla Małopolski oraz jednej wspólnej listy (bez SLD) w przyszłych wyborach parlamentarnych, samorządowych łącznie z wyborami powiatowymi, regionalnymi i do Parlamentu Europejskiego.

Domagamy się od władz w Warszawie zagwarantowania istotnego wpływu dla Samorządów Małopolski na sprawy publiczne, w tym dotyczące obsadzania stanowisk w urzędach i instytucjach na terenie Małopolski.

Wybory polityczne zdecydowanej większości mieszkańców Małopolski wskazują na brak aprobaty dla postkomunistów.

List Przewodniczącego Zarządu Stowarzyszenia Gmin Małopolski Kazimierza Barczyka do Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II

Kraków, dnia 30 stycznia 1996

Jego Świątobliwość
Ojciec Jan Paweł II

Wasza Świątobliwość,

W imieniu Stowarzyszenia Gmin Małopolski, organizacji zrzeszającej 130 gmin z terenu historycznej Małopolski, mam



zaszczyt i honor przedstawić Waszej Świątobliwości uchwałę Zarządu Stowarzyszenia z dnia 30 stycznia 1996 roku.

Zarząd Stowarzyszenia Gmin Małopolski, w którym zasiadają wybrani w demokratycznych procedurach, przedstawiciele samorządów Małopolski z 10 województw podjął w dniu dzisiejszym uchwałę o nadaniu Waszej Świątobliwości, po raz pierwszy i jedyny, Tytuł Honorowego Małopolanina. Uchwała ta przyjęta została z wielką radością na Spotkaniu Noworocznym Samorządów Małopolski - Prezydentów, Burmistrzów, Wójtów, Przewodniczących Rad Gmin, Marszałków Sejmików Samorządowych Małopolski w salach Krakowskiego Magistratu, przy udziale Jego Ekscelencji Księdza Kardynała Franciszka Macharskiego - Małopolskiego Arcypasterza oraz Korpusu Dyplomatycznego.

W imieniu Stowarzyszenia Gmin Małopolski, proszę o przyjęcie, przekazywanej przez Księdza Kardynała Franciszka Macharskiego uchwały Stowarzyszenia.

Odradzający się samorząd terytorialny, którego reprezentantem jest Stowarzyszenie Gmin Małopolski, pragnie pokreślić szczególny związek Waszej Świątobliwości z Ziemią Małopolską. Stowarzyszenie nasze zrzesza gminy związane z życiem i pracą duszpasterską Waszej Świątobliwości: Wadowice, Kraków, Kalwarię Zebrzydowską, inne miasta i wsie Archidiecezji Krakowskiej. Jest dla nas wielkim wyróżnieniem, zaszczytem ale i wyzwaniem fakt, iż właśnie tu, w Małopolsce, urodził się, wzrastał i pracował Najwybitniejszy w dziejach Polak.

Naszym pragnieniem jest osobiste - poprzez przedstawicieli Stowarzyszenia Gmin Małopolski - wręczenie Waszej Świątobliwości Tytułu Honorowego Małopolanina w czasie tegorocznej Pielgrzymki Samorządów Małopolski

Z synowskim oddaniem i głęboką czcią.

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Gmin Małopolski

List watykańskiego Sekretarza Stanu do Kazimierza Barczyka Przewodniczącego Zarządu Stowarzyszenia Gmin Małopolski

Watykan 15 marca 1996
Szanowny Panie,

W styczniu br. przesłał Pan w imieniu Stowarzyszenia Gmin Małopolski Dokument informujący o nadaniu Ojcu Świętemu tytułu Honorowego Małopolanina.

Jego Świątobliwość dziękuje za ten gest zyczliwości, który jest zarazem znakiem wielkiego szacunku, miłości i przywiązania do Jego Osoby. Żywa jest wciąż więź łącząca Ojca Świętego z Małopolską. Niezatarty w Jego osobowości pozostaje ślad dzieciństwa przeżywanego na ziemi wadowickiej; rodzimej kultury, w której wzrastał, ludzi z którymi przeżywał wydarzenia wspaniałe i bolesne. Nie maleje też troska o duchowy rozwój tej cząstki Ludu Bożego, której poświęcił lata duszpasterskiego trudu.

Jego Świątobliwość poleca Bogu, w modlitwie Pana, Samorządy regionu oraz ich Przedstawicieli w Zarządzie Stowarzyszenia Gmin Małopolski i życzy, aby ich służba była twórcza i owocna, dla dobra społeczeństwa.

Z wyrazami szacunku

Archibiskup Giovanni B. Re
Substytut

Uchwała Zarządu SGM z dnia 30 stycznia 1996

Uchwałą Zarządu Stowarzyszenia Gmin Małopolski z dnia 30 stycznia 1996 roku

przyznano tytuł
Małopolanina Roku 1995

Andrzejowi Zollowi

Prezesowi Trybunału Konstytucyjnego
Professorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego
Rodem Małopolaninowi
za wybitne Zasługi dla III Rzeczypospolitej.

Sekretarz Zarządu SGM Przewodniczący Zarządu SGM
Robert Choma Kazimierz Barczyk

List Przewodniczącego Zarządu SGM Kazimierza Barczyka do prof. Andrzeja Zolla.

Kraków, dnia 30 stycznia 1996 roku

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

W imieniu Stowarzyszenia Gmin Małopolski, organizacji zrzeszającej 130 gmin z terenu historycznej Małopolski, mam zaszczyt przekazać Panu Profesorowi uchwałę Zarządu Stowarzyszenia z dnia 30 stycznia 1996 roku.

Zarząd Stowarzyszenia Gmin Małopolski, w którym zasiadają wybrani w demokratycznych procedurach przedstawiciele samorządów Małopolski z 10 województw podjął w dniu dzisiejszym uchwałę o przyznaniu Panu Profesorowi Tytułu Małopolanina Roku 1995.

W uzasadnieniu tej decyzji po-kreślono Pańskie wybitne zasługi dla Rzeczypospolitej, umacniania roli i prestiżu Trybunału Konstytucyjnego, aktywne uczestnictwo w życiu publicznym oraz podtrzymywanie swoich związków z Małopolską, Krakowem i Uniwersytetem Jagiellońskim.

Stowarzyszenie Gmin Małopolski postanowiło przyznawać począwszy od 1995 roku, Tytuł Małopolanina Roku. Wyróżnienie to będzie przyznawane osobom w szczególny sposób zasłużonym dla Małopolski, osobom odnoszącym sukcesy na arenie ogólnopolskiej, związanym z Małopolską.

Proszę o przyjęcie gratulacji i wyrazów uznania tym bardziej, że Tytuł Małopolanina Roku po raz pierwszy przyznano za rok 1995. Przed przyznaniem Tytułu Małopolanina Roku, Stowarzyszenie Gmin Małopolski postanowiło uhonorować Jego Świątobliwość Ojca Świętego Jana Pawła II - najwybitniejszego w dziejach Polaka - pierwszym i jedynym Tytułem Honorowego Małopolanina.

Pragniemy również zaprosić Pana wraz z Małżonką na uroczystość wręczenia Dyplomu oraz do udziału w I Małopolskim Balu Samorządowym, do Pałacu Wielkopolskich (PL. Wszystkich Świętych 3.4 - magistrat Krakowski) dnia 10 lutego na godzinę 21.00.

Raz jeszcze gratulując pozostając z wyrazami szacunku i poważania.

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Gmin Małopolski



List gratulacyjny Rektora UJ dla prof. dr hab. Andrzeja Zolla

2 Lutego 1996

Wielce Szanowny Panie Prezesie

Z wielką radością przyjąłem wiadomość, że Zarząd Stowarzyszenia Gmin Małopolski uhonorował Pana Profesora tytułem Małopolanina Roku 1995. Jest to zaszczytne wyróżnienie przyznane przez środowiska Samorządu Terytorialnego, które doceniły Pana wysoką pozycję na arenie politycznej i społecznej, pozycję zdobytą przez konsekwentnie i niekonjunkturalnie działania oparte na niezależności, wierności prawdzie i prawu, służbie dla Polski.

Uniwersytet Jagielloński jest dumny, że może zaliczyć Pana w poczet swoich profesorów aktywnych zarówno w sprawach naukowych jak i w kształceniu kadry. Nie mogą uczestniczyć w uroczystości wręczenia tego wyróżnienia pragnę tą drogą przekazać Panu Profesorowi szczerze gratulacje i najlepsze życzenia od całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i serdeczne osobiste gratulacje.

Prof. dr hab. Aleksander Koj

Do wiadomości:

Pan Kazimierz Barczyk

Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Gmin Małopolski

Opinia Zarządu Stowarzyszenia Gmin Małopolski do projektu Ustawy o Powiecie Samorządowym.

Zarząd Stowarzyszenia Gmin Małopolski reprezentujący 130 gmin, wyraził wstępnie pozytywną opinię o projekcie ustawy o powiecie samorządowym.

Wprowadzenie samorządu powiatowego jest ważnym krokiem w kierunku decentralizacji państwa, stanowiąc kontynuację odbudowy samorządu terytorialnego zapoczątkowaną w 1990 roku.

1. Projekt ustawy powinien być koniecznie uzupełniony o uzasadnienie.

Ponadto należy jednoznacznie wskazać na niezależność gmin z ich dotychczasowymi kompetencjami od tworzonych powiatów samorządowych.

2. Projekt ustawy powinien być opracowany i dyskutowany łącznie z innymi projektami ustaw, w tym z projektem ustawy o finansach publicznych podmiotów samorządowych. Obawy wprowadzenie powiatu, przy dotychczasowym sposobie przekazywania zadań gminom, bez należytego zabezpieczenia finansowego ich realizacji.

3. Projekt ustawy należy rozważać wraz z projektem ustawy regulującej własność mienia samorządu powiatowego.

4. Wraz z wprowadzeniem powiatów należy przygotować nowy podział administracyjny kraju na regiony lub większe województwa. We wszystkich krajach Unii Europejskiej samorząd terytorialny funkcjonuje na trzech poziomach; odpowiedników gmin, powiatów, regionów lub województw.

Najczęściej pojawiające się uwagi szczegółowe:

W art. 19 proponuje się skreślenie ust. 7, który stanowi, że funkcji radnego powiatu nie można łączyć z funkcją radnego gminy.

Proponowany w projekcie zapis nie znajduje uzasadnienia. Zapis ten jest sprzeczny z rozwiązaniami obowiązującymi w prawodawstwie polskim o biernym prawie wyborczym osób, których mandat pochodzi z wyboru.

Zasadne jest aby radni z gmin posiadający duże doświadczenie w pracy samorządowej, mogli uczestniczyć w pracach rad powiatu.

Uwaga do art. 4

Należy uzupełnić ten artykuł o następujące zakresy spraw: - rozwiązywanie problemów bezrobocia, ochrony zabytków, telekomunikacji, energetyki, leśnictwa, gazownictwa.

Przedstawiony projekt ustawy o samorządzie powiatowym nawiązuje do propozycji legislacyjnych diskutowanych w okresie pierwszej kadencji samorządów terytorialnych. Zakład on istnienie obligatoryjnych podmiotów samorządowych, których kompetencje są rozłączne i pomiędzy którymi nie istnieją ustawowo określone zależności organizacyjne. Oznacza to, że podmioty samorządu terytorialnego nie tworzą struktury organizacyjnej lecz działają obok siebie.

Kraków, 30 stycznia 1996 r.

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Gmin Małopolski -

Przemówienie wygłoszone przez Kazimierza Barczyka Przewodniczącego Zarządu SGM na Spotkaniu Noworocznym Samorządów Małopolski, dnia 30 stycznia 1996 roku.

Eminencjo Księżę Kardynale,
Pani i Panowie Konsulowie Generalni,
Magnificencie Rektorzy Wyższych Uczelni
Szanowni Państwo,

W imieniu Stowarzyszenia Gmin Małopolski witam serdecznie na tradycyjnym Spotkaniu Noworocznym Samorządów Małopolski. Wszystkim serdecznie dziękuję za przybycie.

Sala Krakowskiego Magistratu gromadzi dzisiaj niezwykłe grono - przedstawicieli Korpusu Dyplomatycznego, Wojewodów, Prezydentów, Burmistrzów, Wójtów, Przewodniczących Rad Gmin, Marszałków Sejmików Samorządowych, działaczy samorządowych, ludzi aktywnie uczestniczących w życiu kulturalnym, społecznym i gospodarczym, na co dzień pracujących dla dobra Małopolski. Szczególnego charakteru temu spotkaniu nadaje obecność Małopolskiego Arcypasterza Księdza kardynała Franciszka Macharskiego.

Małopolska, która wcześniej niż inne ziemie przyjęła chrześcijaństwo, wcześniej włączyła się w rodzinę narodów europejskich. Tutaj podjęto jednocześnie rozbitę na dzielnice Polski, tutaj powstały najstarsze na wschód od Reni Uniwersytet Jagielloński, tu powstawały plany polityczne, które zaowocowały stworzeniem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Przez lata w Małopolsce rozwijało się polskie szkolnictwo, kultura, samorząd. Stąd, z krakowskich Oleandrów, wymaszerowała Pierwsza Kompania Kadrowa - pierwszy oddział wojska polskiego od czasów powstania styczniowego. Ziemia Małopolska zrodziła najwybitniejszego w dziejach Polaka - Ojca Świętego Jana Pawła II.

Dzisiaj, u progu 1996 roku stają przed nami nowe wyzwania. Zgodnie z polską racją stanu Rzeczypospolita Polska zmierza do NATO i Unii Europejskiej - ich fundamentem od kilkudziesięciu lat jest wynikająca z nauki społecznej Kościoła zasada pomocniczości, przekładająca się na stanowczy postulat decentralizacji państwa. Stowarzyszenie Gmin Małopolski - przy Państwa udziale - pragnie działać w sposób godny historycznej odpowiedzialności.

Powinniśmy korzystać nie tylko z europejskich programów pomocowych w poszczególnych dziedzinach i o charakterze regionalnym ale i zachęcamy kapitał polski i zagraniczny do inwestowania na dużą skalę w Małopolsce.



Rok 1996 chcemy obchodzić z inicjatywy Stowarzyszenia Gmin Małopolski, jako rok Wyszehradzki, zacieśnienia współpracy między Polską, Czechami, Słowacją, Węgrami.

Kontynuować pragniemy - w perspektywie roku 1996 - inicjatywę powstałą w związku z ubiegłoroczną wizytą Ojca Świętego, myślę o spotkaniu młodzieży z Czech, Słowacji i Polski u zbiegu naszych wspólnych granic.

Dostrzegając szczególną rolę Małopolski pragniemy także w tym roku inspirować i koordynować współpracę między województwami, miastami, gminami, naszego regionu w szczególności leżących po obu stronach granicy: Krakowskiego, Tarnowskiego, Tarnobrzskiego, Przemyskiego, Krośnieńskiego, Rzeszowskiego z województwami miastami i gminami na Ukrainie: Stanisławowskim, Lwowskim, Tarnopolskim. Istotnym warunkiem rozwoju Małopolski jest budowa autostrad biegnących z Północy na Południe Europy, ze Skandynawii do Rzymu i Aten, z Zachodu na Wschód, z Norymbergii i Drezna do Lwowa i Odessy.

Małopolska może spełnić rolę pośrednika między Wspólnotami Europejskimi i państwami Europy Środkowo - Wschodniej. Aby tak się stało winna intensywnie rozwijać się współpraca Gmin Małopolski z gminami Śląska.

Konkretnym działaniem Stowarzyszenia Gmin Małopolski stanowiąc będą I Małopolskie Targi Gmin, które planujemy na maj tego roku.

Pragniemy zrealizować wysuniętą kilka lat temu przez SGM inicjatywę zorganizowania XXI Zgromadzenia Gmin i Regionów Europy z udziałem 2000 burmistrzów.

Popieramy od dawna współuczestnicząc w pracach Komitetu Organizacyjnego, inicjatywę zorganizowania w Zakopanem i Małopolsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 roku.

Zapraszam do czynnego udziału w tych przedsięwzięciach - mogą się powieść tylko przy Państwa zaangażowaniu. Przed nami rok szczególnych wyzwań i szczególnych zadań, na ten rok proszę o przyjęcie najserdeczniejszych życzeń Wszystkiego Dobrego!

Eminencjo Księżę Kardynale,
Ekscelencjo,
Szanowni Państwo,

Pragnę w tej szczególnej chwili ogłosić uchwałę przyjętą w dniu dzisiejszym przez Zarząd Stowarzyszenia Gmin Małopolski, który postanowił: Jego Świątobliwość Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II - Najwybitniejszemu w dziejach Polakowi, rodem Małopolaninowi, nadać pierwszy i jedyny Tytuł Honorowego Małopolanina!

Wystąpienie Dr Lauridsa Hölschera Konsula Generalnego RFN w Krakowie, na Spotkaniu Noworocznym 30 stycznia 1996 roku

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo,

Pytanie, czy państwo jest lepiej rządzone centralnie czy też z różnych ośrodków władzy, zajmowało polityków i obywateli w najnowszej historii bardzo często.

Zależnie od sytuacji i złożoności historycznych wydarzeń udzielano na nie różnorodnych odpowiedzi. Jednakże nawet państwa z centralistyczną strukturą władzy i taką tradycją usiłowały w ostatnich dziesięcioleciach rozluźnić te zapisane w konstytucji założenia w ten sposób, że przekazywały część swych kompetencji regionom, ponieważ uznano, że bezpośrednia bliskość polityków i ich obecność może dzięki szybszym i lepszym decyzjom wyjść na dobre ludziom i regionom.

Niemcy w swej najnowszej historii nie mieli najlepszych doświadczeń z centralnie rządzonym państwem. Dlatego też konstytucja, którą uchwalono po drugiej wojnie światowej, opiera się na założeniu, iż w systemie federalnym między centralnym Rządem Federalnym a krajami związkowymi, panuje wyważony podział władzy. O to wyważenie walczyło i walczy się jeszcze do dzisiaj, stanowi ono podstawę naszej demokratycznej struktury.

Uwzględniając te właśnie doświadczenia jestem przekonany, że wszelkie starania tworzenia regionalnych, komunalnych, samodzielnich organów administracyjnych i korzystanie z nich jest ważne dla demokratycznego państwa, ponieważ wspierają one i wzmacniają odpowiedzialność obywateli za ich wspólne dobro i tym samym za całe państwo. Z tego powodu wszystkie państwa, reprezentowane w Krakowie przez moich kolegów i przez mnie, oferowały zawsze swe doświadczenia i usługi, nie dlatego, aby promować swój system jako najlepszy, lecz aby ukazać, jakie istnieją możliwości zastąpienia nadmiernie rozrośniętego centralizmu przez elementy federalne, siły samorządowe.

Wzmocnienie własnej odpowiedzialności miast i gmin wydaje się być w obliczu wielkiego zadania budowy i wzmacniania demokracji w Polsce istotnym elementem, który zasługuje na wsparcie nas wszystkich.

Dziękuję Państwu.

Apel Stowarzyszenia Gmin Małopolski do Mieszkańców Małopolski w sprawie Referendum

Kraków, dnia 15 lutego 1996 roku

W imieniu Stowarzyszenia Gmin Małopolski, zrzeszającego 130 gmin z terenu 10 województw historycznej Małopolski zwracamy się do Państwa z apelem o powszechny udział w Referendum Uwłaszczeniowym - pierwszym referendum III Rzeczypospolitej - jakie odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 18 lutego 1996 roku.

Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy Małopolski - od Przemysła po Bielsko - Białą, od Zakopanego po Częstochowę, którzy w ostatnich wyborach, przy najwyższej w kraju frekwencji, dokonali wyraźnych wyborów politycznych, także i tym razem dopełnią obywatelskiej powinności.

Poprzez udział w Referendum - decydując o własności, decydujemy o naszej wolności.

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu SGM

Kazimierz Gąsior
Wiceprzewodniczący Zarządu SGM

List Zarządu SGM do J.E. ks. bp Kazimierza Nycza, Wikariusza Generalnego Archidiecezji Krakowskiej z dnia 29 II 1996 roku.

Kraków, dnia 29 lutego 1996 roku

Jego Escelencja
Ksiądz Biskup Kazimierz Nycz
Wikariusz Generalny
Archidiecezji Krakowskiej

Wasza Ekscelencjo,

W imieniu Stowarzyszenia Gmin Małopolski w Krakowie proszę Waszą Ekscelencję o pomoc w przekazaniu 15000 złotych (15 mln st. zł) na rzecz mieszkających na Podolu a będących w potrzebie Polaków.

Stowarzyszenie Gmin Małopolskich patronowało organizacji I Małopolskiego Balu Samorządowego, jaki odbył się 10 lutego 1996 roku. Bal miał charakter charytatywny a uzyskane



dochody, w tym z aukcji, postanowiono przeznaczyć za pośrednictwem instytucji kościelnej naszym rodakom będącym w szczególnej potrzebie.

Przekazując zebraną kwotę, wyrażam jednocześnie najwyższe uznanie dla dotychczasowych działań niosących pomoc Polakom na Wschodzie a podejmowanych w ramach akcji charytatywnych Kościoła.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Gmin Małopolskich

List Arcybiskupa Mariana Jaworskiego Metropolity Lwowskiego do Zarządu Stowarzyszenia Gmin Małopolski

Kraków, dnia 21 marca 1996 roku

Dziękuję bardzo za ofiarę 1500 zł na rzecz potrzebujących Rodaków mieszkających na Podolu, przekazaną przez Ks. Bpa K. Nycza.

Pieniądze te przeznaczone zostały do Tarnopola. Rozdziela je siostry Józefitki, które prowadzą tam pracę charytatywną i wiedzą, o tych którym potrzebna jest pomoc.

Przy okazji najbliższego pobytu w Krakowie postaram się osobiście skontaktować z Zarządem Stowarzyszenia Gmin Małopolski.

Z wyrazami wdzięczności i życzeniami radosnych Świąt Wielkanocy.

Arcybiskup Marian Jaworski
Metropolita Lwowski

Informacja na temat współpracy polsko-niemieckiej w Małopolsce

Szanowni Państwo
Prezydenci, Burmistrzowie, Wójtowie
Przewodniczący Rad Gmin,
Delegaci do SGM

Z przyjemnością informuję, że Stowarzyszenie Gmin Małopolski w Krakowie nawiązało współpracę z organizacją „Polsko - Niemiecka Współpraca Młodzieży”. PNWM została utworzona na podstawie wspólnej inicjatywy rządów RP i RFN poprzez Umowę z 17.06.1991 o polsko - niemieckiej współpracy młodzieży. Umowa ta oparta jest na polsko - niemieckim traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 roku.

W ramach współpracy SGM - PNWM trwają prace nad kompleksowym programem wymiany młodzieży z Polski i Niemiec, która obejmie gminy Małopolski.

Już teraz wymiana młodzieży z Polski i Niemiec może być finansowana ze środków przewidzianych przez rządy obu państw. W tym celu należy przedłożyć do biura SGM w Krakowie opisy realizowanej przez podmioty z terenu gminy wymiany polsko - niemieckiej (stowarzyszenia, domy kultury i inne). Po ich analizie, wszystkim zainteresowanym, którzy spełnią warunki formalne będą przyznawane środki finansowe.

Ich wysokość jest zróżnicowana w zależności od wieku (uczniowie, młodzież starsza), kategorii zakwaterowania (w rodzinach, schroniskach młodzieżowych, hotelach, namiotach) i waha się od 16 do 54 zł na osobę na jeden dzień.

Dofinansowany może być również koszt podróży do Niemiec; wysokość stawki zależy od odległości pomiędzy ośrodkami wymiany (np. grupa jadąca z Krakowa do Monachium oraz z powrotem dotrzymałaby 290 zł na osobę).

SGM udzielać będzie wszechstronnej pomocy organizacyjnej z tym związanej - także już współpracującym z PNWM.

Zachęcam serdecznie do zainteresowania inicjatywą Polsko - niemieckiej Współpracy Młodzieży w Małopolsce wszystkich prowadzących wymianę polsko - niemiecką w gminie i przekazanie im tej propozycji.

Wnioski prosimy składać do 10 IV 1996 roku.

Z poważaniem

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu SGM

List Metropolity Krakowskiego Ks. Franciszka Kardynała Macharskiego do Kazimierza Barczyka Przewodniczącego Zarządu SGM w Krakowie.

Szanowny Panie Przewodniczący,

Kiedy nadchodzi tegoroczne krakowskie uroczystości Świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika - w niedzielę w nich udział środowiska samorządowe Małopolski, szczególnie Metropolii Krakowskiej: Prezydentów, Burmistrzów, Wójtów, Przewodniczących Rad Gminy, Radnych.

W procesji z Katedry Wawelskiej i w czasie Mszy Świętej na Skalce będziemy się modlić za Ojczyznę, której Święty Stanisław jest Współpatronem i dziękować Miłosierdziu Bożemu za Jana Pawła II, następcę tegoż Świętego Stanisława W Krakowie.

Proszę uoprzeżmie Zarząd Stowarzyszenia Gmin Małopolski o przekazanie mego zaproszenia Władzom samorządów małopolskich.

Oczekując na przybycie, łączę wyrazy szacunku i pozdrowienia dla Wszystkich.

Franciszek Kardynał Macharski

Pismo Zarządu SGM do Związku Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw

Szanowny Pan
Dr hab. inż. Zygmunt Frankiewicz
Przewodniczący Zarządu
Związku Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw

Szanowny Panie Przewodniczący,

W imieniu Stowarzyszenia Gmin Małopolski, organizacji regionalnej zrzeszającej 130 gmin z terenu historycznej Małopolski, zwracam się do Pana Przewodniczącego z propozycją nawiązania współpracy między naszymi Stowarzyszeniami.

Jednym z priorytetów naszego Stowarzyszenia jest rozwój współpracy Gmin Małopolski z Gminami Górnego Śląska co zostało wyrażone w trakcie dorocznego spotkania Samorządów Małopolski dnia 30 stycznia br.

Przedstawiam przykładowe tematy wspólnych działań, które w ocenie Zarządu i przedstawicieli gmin członkowskich są szczególnie istotne dla naszych regionów. W zakresie promocji gmin prowadzimy rozmowy z przedstawicielami TV Wisła - obejmującego Polskę południową, w sprawie uruchomienia stałego programu telewizyjnego poświęconego problematyce samorządowej. W związku z regionalnym charakterem TV Wisła patronat nad programem mógłby być sprawowany także przez Związek Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw.



SGM promuje za pośrednictwem gmin a także własnych działań strategiczne przedsięwzięcia inwestycyjne o ponadregionalnym zakresie. Szczególne znaczenie przywiązujemy do popierania budowy trasy komunikacyjnej A1 i szczególnie A4 (Drezno-Kraków-Przemysł-Lwów-Kijów-Odessa) jako mającej zasadniczą rolę dla rozwoju Śląska i Małopolski. Podobne funkcje winna odegrać budowa nowoczesnej i szybkiej kolei łączącej Kraków i Katowice dla lepszego wykorzystania potencjału obu miast i regionów dla dobra ich mieszkańców - prosimy by SGGŚiPM wsparło naszą inicjatywę w tym zakresie.

Ze względu na ekologiczną klęskę Śląska i Małopolski należy zintensyfikować działania w zakresie ochrony środowiska, na naszym obszarze w tym także kwestii odsalania Wisły i ochrony czystości wód. Wspólnie winniśmy wpływać na wykorzystywanie Środków pochodzących z Funduszu (w ramach ekokonwersji).

SGM podejmuje współpracę transgraniczną w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Zapraszamy serdecznie Wasze Stowarzyszenie do udziału w organizacji drugiego Zlotu Młodzieży polskiej, czeskiej i słowackiej u zbiegu wspólnych granic, jaki ma się odbyć w czerwcu - pierwszy Zlot związany był z pielgrzymką Ojca Świętego do Skoczowa. Chcemy by inicjatywa ekumenicznych spotkań młodzieży trwale wpisala się do naszych wspólnych działań.

Proszę uprzejmie o przekazanie stanowiska (oraz własnych propozycji) Związku Gmin Górnośląskich i Północnych Moraw w odniesieniu do zaproponowanych obszarów współpracy. Proponuję jednocześnie by celem omówienia szczegółów współpracy odbywać wspólne posiedzenia Zarządów naszych Stowarzyszeń organizowanych na zmianę, jeden raz do roku w siedzibach SGGŚiPM oraz SGM.

Z wyrazami szacunku

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu SGM

Odpowiedź Związku Gmin Górnośląskich i Północnych Moraw na pismo Zarządu SGM z dnia 16 kwietnia 1996 r.

Katowice, 25 kwietnia 1996 r.

Szanowny Pan
Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Gmin Małopolski

Z prawdziwą przyjemnością i satysfakcją zapoznałem się z Pańskim pismem z dnia 16 kwietnia 1996 roku, w którym w imieniu Stowarzyszenia Gmin Małopolski proponuje Pan podjęcie współpracy z gminami śląskimi poprzez nasz Związek.

Listę proponowanych przez Pana tematów wspólnych działań uważam za bardzo cenną, naturalnie w trakcie bezpośredniego spotkania proponujemy jej rozszerzenie. Za szczególnie ważne uznaję podjęcie współpracy wokół popierania budowy trasy komunikacyjnej A4. Już w chwili obecnej pragnę zaproponować rozszerzenie tej współpracy o region Dolnego Śląska. Konkludując pragnę stwierdzić, że niezależnie od współpracy w ramach wspólnie utworzonej Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin Polskich, podjęcie bezpośredniej dwustronnej współpracy jest niezwykle ważne i cenne z punktu widzenia interesów naszych sąsiadujących regionów i gmin zrzeszonych w naszych stowarzyszeniach. Uprzejmie informuję Pana Przewodniczącego, że mam zamiar na najbliższym posiedzeniu Zarządu naszego Związku przedstawić Pańską propozycję. Jednak już obecnie przyjmuję sugestię dotyczącą odbywania dorocznych wspólnych posiedzeń Zarządów naszych Stowarzyszeń, organizowanych na przemian w siedzibach Związku Gmin

Górnośląska i Północnych Moraw oraz Stowarzyszenia Gmin Małopolski.

Pragnę zwrócić się do Pana z uprzejmą prośbą o zaproponowanie terminu spotkania (osoba z którą należy się kontaktować w tej sprawie jest pan Ferdynand Morawski, Dyrektor Biura naszego Związku).

Pragnę jeszcze raz serdecznie podziękować za Pańskie propozycje dotyczące podjęcia współpracy. Sądzę, że tworzy ona podstawę do uzgodnienia wspólnych przedsięwzięć naszych stowarzyszeń oraz wspólnego stanowiska wobec problemów przed jakimi stoją nasze regiony (rozwój regionalny i lokalny, rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej, współpraca młodzieżowa, współpraca transgraniczna itp.).

Z wyrazami szacunku

dr hab. inż. Zygmunt Frankiewicz
Związek Gmin Górnośląskich
i Północnych Moraw

Kraków, dnia 8 maja 1996 roku

Szanowni Państwo
Prezydenci, Burmistrzowie, Wójtowie,
Przewodniczący Rad Gmin
Delegaci do SGM,

Przesyłam w załączeniu zestaw pism i dokumentów związanych z bieżącą działalnością Stowarzyszenia Gmin Małopolski. Uprzejmie proszę o przekazanie pism właściwym osobom oraz zainteresowanym w Gminie (Radzie Gminy i Urzędzie Gminy).

Zbliżająca się rocznica pierwszych po wojnie wyborów do samorządu terytorialnego jest dobrą okazją do spotkania się osób zaangażowanych w odbudowę samorządu, biorących udział w pracach ustawodawczych i uczestniczących w działalności samorządowej. Stowarzyszenie Gmin Małopolski, w szczególności sposób włączając się w rozwój samorządu terytorialnego, organizuje uroczystą konferencję „W szóstą rocznicę odbudowy samorządu terytorialnego” 31 maja 1996 roku, połączoną z Walnym Zgromadzeniem SGM. zachęcam serdecznie do wzięcia udziału w Konferencji - zaproszenie dla przedstawicieli Gminy przesyłam w załączeniu.

Ponadto przesyłam następujące materiały:

1. Komunikat o VII Walnym Zgromadzeniu Delegatów SGM (dot. roboczej części), z prośbą o przekazanie Delegatowi do SGM
2. Informacje o współpracy SGM i Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę wraz z zaproszeniem na seminarium szkoleniowe nt. budowy i finansowania oczyszczalni ścieków
3. Zaproszenie do udziału w I Małopolskich Targach Gmin i Urzędzeń Komunalnych wraz z informacją o Dniu Finansowym na Targach
4. Informację skierowaną do Państwa w imieniu światowej sławy polskiego kardiochirurga prof. Antoniego Działkowiaka w imieniu Fundacji Cor Aegrum o działalności Kliniki Collegium Medicum UJ wraz z prośbą o włączenie się samorządów Małopolski w finansowanie Kliniki.
5. Zaproszenie do udziału w zakończeniu krakowskiej edycji Konkursu * Wspaniałych (wraz z zakończeniem Konkursu w Małopolsce - zainteresowanych udziałem prosimy o telefoniczne potwierdzenie - decyduje kolejność zgłoszeń). Zakończenie ogólnopolskie odbędzie się natomiast dnia 10.06.1996 roku w Warszawie.
6. Informację na temat współpracy z Fundacją Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży prowadzonej przez SGM.

Z poważaniem

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu SGM



30 stycznia 1996

W salach Urzędu Miasta Krakowa Stowarzyszenie Gmin Małopolskich zorganizowało **Spotkanie Noworoczne Samorządów Małopolski i Oplatek**.

W spotkaniu udział wzięli J.Em. Ksiądz Franciszek Kardynał Macharski, Korpus Dyplomatyczny, Prezydenci, Burmistrzowie, Wójtowie, marszałkowie Sejmików Samorządowych, Wojewodowie, przedstawiciele życia gospodarczego, kulturalnego i reprezentanci samorządów Zawodowych z całej Małopolski.

W trakcie Spotkania Noworocznego ogłoszono, że uchwałą Zarządu Stowarzyszenia Gmin Małopolskich przyznano prof. Andrzejowi Zollowi, Prezesowi Trybunału Konstytucyjnego tytuł Małopolanina Roku 1995. (patrz str. 21)

10 lutego 1996

W salach Krakowskiego Magistratu Stowarzyszenie Gmin Małopolskich zorganizowało I Małopolski Bal Samorządowy, na którym została zapoczątkowana tradycja wręczania tytułu Małopolanina Roku.

Na mocy uchwały Zarządu SGM z 30 I 1996 roku tytuł Małopolanin Roku 1995 nadano prof. Andrzejowi Zollowi Prezesowi Trybunału Konstytucyjnego (patrz str.).

W czasie balu przeprowadzono kwestę i loterię, z których dochód w wysokości 1500 zł przeznaczono na rzecz wspomnienia Polaków mieszkających na Podolu.

Zgodnie z życzeniem uczestników balu XIX-wieczne kajdany, najprawdopodobniej należące do jednego z zesłańców, ofiarowane przez Jacka Łodzińskiego, przekazane zostały Muzeum Historycznemu miasta Krakowa.

27 lutego 1996

Dla uczczenia 150 rocznicy wybuchu Powstania Krakowskiego Stowarzyszenie Gmin Małopolskich i władze gminy Wieliczka zorganizowały w Auli Głównej Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego konferencję pod hasłem „ROK 1846 W RZECZPOSPOLITEJ KRAKOWSKIEJ I GALICJI”.

Wygłoszono następujące referaty:

Prof. dr Henryk Żaliński: „W przeddzień Powstania Krakowskiego - Przedwiośnie Wiosny Ludów”

Prof. dr Michał Śliwa: „Manifest Rządu Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej w rozwoju polskiej myśli demokratycznej”.

Michał Koziol: „Edward Dembowski przywódca Powstania Krakowskiego - ośwobodziciel Wieliczki”

Prof. dr Stanisław Nicieja: „Rok 1846 we Lwowie”

Maciej Rudziński (Wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego): „Polski dwór ziemiański w połowie XIX wieku”

Prof. dr hab. Antoni Podraza: „Rabacja - rzeczywistość i legenda”

Prof. dr hab. Franciszek Nowiński: „Zesłańcze losy uczestników Powstania Krakowskiego”

Po konferencji złożono kwiaty w Wieliczce w miejscu upamiętniającym Powstanie Krakowskie.

12 kwietnia 1996

W sali Portretowej Urzędu Miasta Krakowa Stowarzyszenie Gmin Małopolskich zorganizowało Seminarium pod hasłem „**Budownictwo Komunalne i Socjalne - Kredyty Hipoteczne**”.

Poruszano następujące zagadnienia:

1. „**Pakiet kredytów przeznaczonych na finansowanie budownictwa - kredyty hipoteczne w oparciu o linie kredytowe Banku Światowego**” (*Lukasz Bald* - asystent Wiceprezesa Zarządu, *Zdzisław Krystek* - główny specjalista, Powszechny Bank Gospodarczy SA)

2. „**Holenderski Program Pomocy w Dziedzinie Zarządzania**” (*Józef Węgrzyn* - przedstawiciel regionalny, Izba Przemysłowa - Handlowa w Krakowie)

3. „**Krakowska Izba Budowlana - prezentacja nowoczesnych i tanich technologii budownictwa**” *Prezes KiB dr inż. Bogdan Poderański* („PRiBO” - Interprestige”: *Dyr. Robert Ozarowski*, *Dyr. Marek Korzun*, *Prezes Zarządu Zygmint Gazda*,

16-18 maja 1996

„Targi w Krakowie SA” pod patronatem Stowarzyszenia Gmin Małopolskich zorganizowały „**I Targi Gmin i Urzędzeń Komunalnych w Krakowie**”. W programie targów znalazły się następujące seminaria i wykłady poświęcone problemom gmin i samorządów lokalnych:

Seminarium: **Aktywizacja gospodarcza gmin**

Marek Kozak (Polska Agencja Rozwoju Regionalnego) „**Środki pomocowe dla gmin**”

Krzysztof Gurbiel (Fundacja Promocji Małych i Średnich Przedsiębiorstw) „**Aktywizacja małej i średniej przedsiębiorczości w gminach**”

Jacek Kolibski (Agencja Rozwoju Regionu Krakowskiego) „**Cele promocji gmin**”

Zbigniew Duda (Gmina Trzebinia) Prezentacja własnych rozwiązań gminy

Karoly Nagy (HUNGEXPO, Węgry) „**Promocja gminy poprzez targi i wystawy gospodarcze**”

Tomasz Szczypiński (Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie) „**Znaczenie informacji gospodarczej dla rozwoju przedsiębiorczości w gminach**”

Seminarium: **Nowoczesne finansowanie gminy**

L. Fijał (UM Kraków), *B. Kośmider* (BWR) „**Gmina jako partner banku**”

W. Oleś (TWR), *J. Kaczmarczyk* (BWR) „**Nowe formy finansowania rozwoju gmin - emisja obligacji dla małych i średnich gmin**”

B. Mirek-Mikula (UM Kraków), *K. Adamczyk* (UM Kraków)

9 maja 1996

Szkoła Zdrowia Publicznego Collegium Medicum UJ i Harvard School of Public Health przy współpracy Stowarzyszenia Gmin Małopolskich zorganizowały w Auli Nowodworskiego Collegium Medicum UJ konferencję pod hasłem „**Rozwój inicjatyw lokalnych na rzecz reform w służbie zdrowia**” („Local Initiatives Development for Healthcare Reforms”)



Kraków, maj 1996 roku

ApelDo Prezydentów, Burmistrzów, Wójtów,
Przewodniczących Rad Gminnych i Radnych Małopolski

W imieniu Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego Oddział Małopolska oraz Stowarzyszenie Gmin Małopolski zwracamy się do Państwa z apelem o włączenie się w uroczyste obchody dwusetlecia powstania Mazurka Dąbrowskiego - od 1926 roku Hymnu Państwowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Rocznica powstania Pieśni Legionów Polskich przypada w lipcu 1997 roku i zostanie upamiętniona przede wszystkim odsłonięciem odbudowanego Kopca im. Jana H. Dąbrowskiego w Pierzchowie - miejscu urodzin J. H. Dąbrowskiego.

Pragniemy aby w Kopcu generała Dąbrowskiego żołnierza i patriotę, znalazła się ziemia ze wszystkich mogił, cmentarzy, pól bitew, wszystkich miejsc pamięci w Kraju, zagranicą ale szczególnie w Małopolsce gdzie urodził się Generał Jan Henryk Dąbrowski. Prosimy o przekazanie urn z ziemią z tych miejsc na terenie Państwa Gminy, z przeznaczeniem do Kopca.

Zwracamy się do Prezydentów, Wójtów i Burmistrzów, Przewodniczących Rad Gmin i Radnych Małopolski o osobisty udział w przygotowaniach do oddania Społeczeństwu Kopca poprzez przekazanie apelu do szkół, organizacji społecznych, drużyn harcerskich i wszystkich środowisk, które w jakikolwiek sposób mogły włączyć się w dzieło odbudowy Kopca. Formą takiego udziału może być np. wmurowanie imiennej cegły (np. Gminy lub Wójta) w kamieniu węglowym Kopca a także dokonania wpłaty na Fundusz Budowy Kopca im. Generała Dąbrowskiego (konto SMTMD w BPH O. IV w Krakowie nr 732640-132-0).

Zachęcamy do licznego udziału w uroczystościach położenia kamienia węglowego pod odbudowany Kopiec w dniu 15 czerwca 1996 roku a także w planowanym na 1997 rok jego odsłonięciu.

Prosimy o potwierdzenie form udziału Państwa Gminy na adres SGM.

prof. dr hab. Kazimierz Bielenin
Przewodniczący Zarządu
Małopolskiego Stowarzyszenia
Miłośników Tradycji
Mazurka Dąbrowskiego

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Gmin
Małopolski

Ministerstwo Gospodarki Żywnościowej, Rolnictwa i Leśnictwa Republiki Federalnej Niemiec oraz Fundacja Wspomagająca Zaopatrzenie Wsi w Wodę i Stowarzyszenie Gmin Małopolski zapraszają na seminarium szkoleniowe, na temat: „Oczyszczalnie wiejskie w Niemczech”

Seminarium odbędzie się w dniu 30 maja 1996 roku. Miejscem seminarium będzie sala Lea w Urzędzie Miasta Krakowa, Pl. Wszystkich Świętych 3/4.

Konkurs „8 Wspaniałych”

29 maja 1996 roku w Filharmonii Krakowskiej odbył się Małopolski Finał organizowanego po auspicjach Stowarzyszenia Gmin Małopolskich Konkursu Nastolatków „8 Wspaniałych”. Uroczystości ogłoszenia wyników konkursu w Krakowie i Małopolsce uświetni występ Marka Grechuty z zespołem „Anawa”.

10 czerwca w Warszawie odbędzie się ogólnopolski finał Konkursu „8 Wspaniałych”.

Monografie Gmin Małopolski

Szanowni Państwo,

Informuję uprzejmie, że w Biurze SGM powołany został ośrodek gromadzący i udostępniający zainteresowanym posiadane książkowe wydawnictwa monograficzne o gminach Małopolski.

Proszę o przesłanie do Biura SGM wydawnictw książkowych poświęconych gminie. Zgromadzenie licznych już publikacji w jednym miejscu będzie sprzyjało popularyzacji poszczególnych gmin i całego regionu.

W porozumieniu z historykami, geografami min. z Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyrażającymi gotowość współpracy przy napisaniu historii gminy - monografii, SGM udziela zainteresowanym porad i konsultacji związanych z opracowaniem i wydaniem monografii.

Zachęcam do wydania przez każdą gminę w Małopolsce własnej monografii sięgającej do najdawniejszych dziejów Gminy (aktu lokacji, erygowania parafii). Wydawnictwo poświęcone gminie jest jednym z najlepszych środków promocji gminy i odrodzonego samorządu, daje możliwość opublikowania gromadzonych w archiwach (także parafialnych, prywatnych) przez lata materiałów historycznych, ciekawostek itp.

Uprzejmie proszę o podjęcie wraz z SGM tej inicjatywy a także przekazanie informacji instytucjom i osobom działającym w gminie na rzecz kultywowania tradycji gminy, badań historycznych, krajoznawczych i promocji.

Z poważaniem

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Gmin Małopolski

**ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA BIURA SGM
W CZASIE KAŻDEGO POBYTU W KRAKOWIE**

Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00.

Dyrektor Biura pracuje w poniedziałki, wtorki i środy. Wicedyrektorzy Biura Paweł Stańczyk i Bogumił Ścirko obecni są codziennie w godzinach pracy Biura.

Zarząd i pracownicy Biura gotowi są do ścisłej współpracy z gminami SGM, łącznie z przyjazdem do gmin, na sesję Rady Gminy, uroczystości, konferencje oraz w celu omówienia konkretnych spraw, w których rozwiązywaniu możemy być pomocni.

Nasz adres:
ul. Grodzka 28, 30-004 Kraków
tel. (012) 16 14 82 (012) 21 53 89
fax. (012) 21 93 12

Uwaga: Dla zainteresowanych oferujemy aktualne adresy przedsiębiorców słowackich zainteresowanych współpracą i inwestycjami w Polsce.

Stowarzyszenie Gmin Małopolski w Krakowie zaprasza wydawców do składania ofert na wydanie **Albumu - Gminy Małopolski 1996/97**

Album ma prezentować gminy Małopolski (teren kilkunastu województw Polski południowej) poprzez podanie podstawowych informacji o położeniu warunkach i bogactwach naturalnych, uprzemysłowieniu, warunkach historycznych itp. Szczególne miejsce winny zająć informacje przydatne potencjalnym inwestorom. Ponadto w opisie każdej z gmin należy umieścić dane dotyczące gminy jako struktury administracyjnej (władze gminy, urząd gminy itp.).



AKTUALNOŚCI

Odbiorcami wydawnictwa będą gminy Małopolski, organy administracji rządowej, instytucje związane z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego, organizacje gospodarcze, przedsiębiorcy, turyści.

Album ma mieć wysoki poziom edytorski (papier kredowy, kolorowe fotografie itp.). Publikacje dotyczące każdej z gmin finansowane i zasadniczo opracowane są przez zainteresowaną gminę, pożądane są nadto materiały reklamowe działających w gminie przedsiębiorstw.

Album po raz pierwszy wydany był w roku 1994 i cieszył się dużym powodzeniem.

Stowarzyszenie Gmin Małopolski należy do największych w Polsce organizacje regionalnych, zrzesza 130 gmin z 10 województw, współpracuje z licznymi organizacjami samorządowymi w kraju i za granicą. Celem Stowarzyszenia jest między innymi promocja Małopolski i zrzeszonych w SGM gmin.

Od Wydawcy oczekujemy:

- przeprowadzenia akcji promocyjnych w gminach
 - zebrania od gmin i przedsiębiorstw materiałów do publikacji
 - całościowego opracowania i wydrukowania Albumu (w tym w wersji anglojęzycznej)
 - przekazania Stowarzyszeniu egz. Albumu
- Stowarzyszenie zapewni Wydawcy:
- przeprowadzenie własnej promocji Albumu wśród zrzeszonych gmin
 - pośredniczenie w przyjmowaniu materiałów do publikacji
 - pomoc w komercyjnym rozprowadzeniu Albumu

Wyboru Wydawcy spośród złożonych ofert dokona komisja powołana przez Zarząd SGM. Oferty należy składać do Biura SGM (Kraków, ul. Grodzka 28) pocztą, faksem lub osobiście w terminie do 30 kwietnia 1996 roku.

Dodatkowe informacje i wyjaśnienia a także okazowe egzemplarze Albumu dotychczasowej edycji - do wglądu w Biurze SGM.

Z upoważnienia Zarządu SGM

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Gmin Małopolski

Kraków, dnia 8 maja 1996 roku

Szanowni Państwo
Prezydenci, Burmistrzowie, Wójtowie,
Przewodniczący Rady Gmin,

Informuję uprzejmie, że Stowarzyszenie Gmin Małopolski nawiązało współpracę Wspomagającą Zaopatrzenie Wsi w Wodę. Działalność Fundacji dotyczy szczególnie terenów wiejskich, z przewagą rolnictwa prywatnego, a współpraca gminy z Fundacją przynieść może konkretne efekty. Przesyłam w załączeniu informację o działalności Fundacji w 1996 roku.

Serdecznie zapraszam do udziału w Seminarium szkoleniowym dnia 30 maja 1996 roku, organizowanym przez FWZWW przygotowanym we współpracy z ekspertami Ministerstwa Gospodarki Żywnościowej Rolnictwa i Leśnictwa RFN pt. „Oczyszczalnie wiejskie w Niemczech” (informacja w załączeniu). Zgłoszenia według załączonego formularza proszę przysyłać do Biura SGM. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc o uczestnictwie w Seminarium zadecyduje kolejność zgłoszeń. Udział w szkoleniu jest bezpłatny.

Polecam uwadze Państwa propozycje Fundacji - informacje uzyskane na szkoleniu pozwolą zapoznać się nie tylko z organizacją budowy małych oczyszczalni ścieków ale i możliwościami ich finansowania w Państwa Gminie.

Proszę o przekazanie informacji w tej sprawie zainteresowanym osobom w Gminie, w tym w Radzie i Urzędzie Gminy (Komisjom Ochrony Środowiska, pracownikom zajmującym się

tymi problemami, sołtysom, komitetom budowy oczyszczalni ścieków itp.).

Z poważaniem

Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Gmin Małopolski

Prosimy o przesyłanie do SGM aktualnego składu Zarządu Gminy, Skarbnika, Sekretarza oraz Przewodniczących Rady i Komisji Rady wraz z adresami i telefonami, faksami Urzędu

Program obchodów Roku Wyszehradzkiego - 1996 pod patronatem Stowarzyszenia Gmin Małopolski i Towarzystwa Polska-Czechy-Słowacja

1. „II Złot Młodzieży polskiej, czeskiej, słowackiej u zbiegu wspólnych granic”

Pierwsze tego rodzaju spotkanie młodzieży odbyło się w 1995 roku, przewidujemy także udział młodzieży węgierskiej. Do współorganizacji zaproszone zostały Związek Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw, Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej w Krakowie, ZHR, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Międzynarodowe Stowarzyszenie Gmin Słowacko - Polskiego Regionu Beskidzkiego, Związek Przyjaźni Czesko - Słowacko - Polskiej, Gmina Istebna

organizator: Stowarzyszenie Gmin Małopolski, Towarzystwo Polska-Czechy - Słowacja; termin: czerwiec 1996

2. Uroczyste posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Roku Wyszehradzkiego „Współpraca Krajoów Grupy Wyszehradzkiej” - Kraków

organizator: Stowarzyszenie Gmin Małopolski, Towarzystwo Polska-Czechy - Słowacja; termin: czerwiec 1996

3. Konferencja Prezesów Banków Centralnych Europy Środkowo- Wschodniej

organizator: Stowarzyszenie Gmin Małopolski przy współudziale NBP oraz współpracy Miasta Krakowa i UJ; termin: listopad 1996

4. Koncerty Roku Wyszehradzkiego w Filharmonii Krakowskiej na zakończenie Roku Wyszehradzkiego.

organizator: Filharmonia Krakowska; termin: grudzień 1996

5. Splyw kajakowy na Dunaju

organizator: Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze; termin: wrzesień 1996

6. Zjazd Turystów Krajoów Wyszehradzkich - Tatry

organizator: Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze, Euroregion Tatry; termin: wrzesień 1996

7. Organizacja wymiany międzyszkolnej w ramach Grupy Wyszehradzkiej

organizator: Towarzystwo Polska - Czechy - Słowacja, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej; termin: lipiec - sierpień 1996

8. Konferencja - „Związki historyczne w architekturze państw Grupy Wyszehradzkiej”

organizator: Instytut Historii Architektury Politechniki Krakowskiej, SARP, SGM, TPCzS; termin: jesień 1996

Kraków, grudzień 1995 roku

Adres redakcji: Wspólnota Małopolska, ul. Grodzka 28,
30-004 Kraków, tel. (012) 16 14 82 (012) 21 53 89fax. (012) 21 93 12



**Stowarzyszenie Gmin Małopolski
zaprasza na
VII Walne Zgromadzenie SGM
oraz
Konferencję Samorządową
„W szóstą rocznicę odbudowy samorządu terytorialnego”**

dnia 31 maja 1996 roku o godz. 11³⁰
do Sali Obrad
Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa
(pl. Wszystkich Świętych 3/4)

z udziałem

**Prezydentów, Burmistrzów, Wójtów
Przewodniczących Rad Gmin
Delegatów 130 Gmin Małopolski**

program:

Wystąpienia Gości

Referaty:

Jerzy Stępień - „Państwo a decentralizacja”

Przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego Senatu I i II Kadencji

Prof. dr hab. Michał Kulesza - „Przebudowa ustroju administracyjnego Polski - sukces czy porażka transformacji”

Przewodniczący Komisji ds. opracowania społecznego projektu ustawy o samorządzie terytorialnym w Społecznej Radzie Legislacyjnej „Solidarność”

Dyskusja

*Kazimierz Barczyk
Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Gmin Małopolski*

Na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Gmin Małopolski oraz Konferencję zostali zaproszeni:

I Prezydent III RP Lech Wałęsa; Premierzy Rządów RP Tadeusz Mazowiecki, Jan K. Bielecki, Jan Olszewski, Hanna Suchocka, Waldemar Pawlak, Marszałkowie Sejmu i Senatu I kadencji Andrzej Stelmachowski, Wiesław Chrzanowski, August Chełkowski; Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz; Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Zoll; Prezes Narodowego Banku Polskiego Hanna Gronkiewicz-Waltz, Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski

Jurajska[®]

NATURALNA WODA MINERALNA



W.P.S. MYSZKOW WING W POSTĘPIE W. BILU

Jurajska
NATURALNA WODA MINERALNA

PRZECHOWYWAĆ W TEMP. 0 - 5°C
NAJLEPIEJ SPOŻYC PRZED